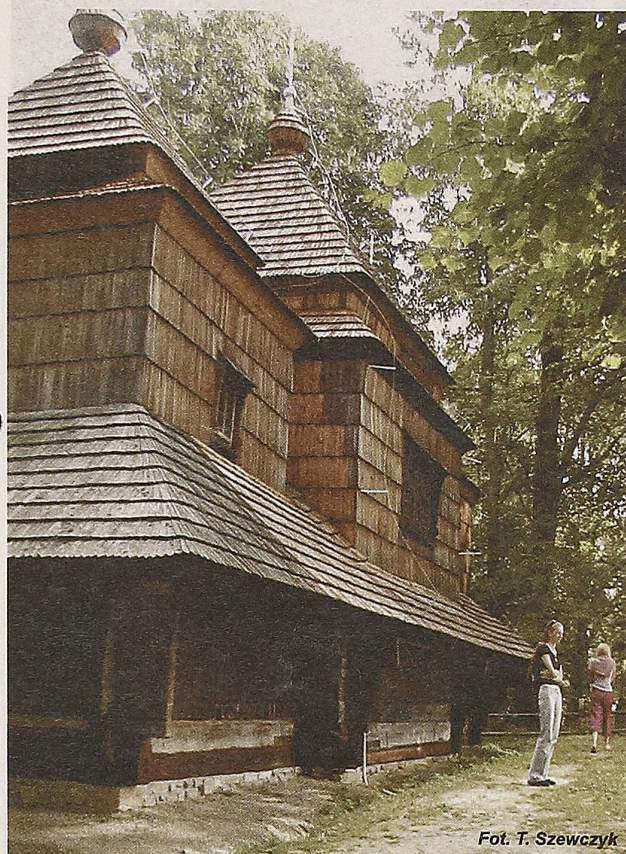




ROK XXIII 28.06.2013 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS

Baigród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

TURZAŃSK I SMOLNIK DOCENIONE!



Fot. T. Szewczyk

Na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO 21 czerwca wpisane zostały drewniane cerkwie w polskim i ukraińskim regionie Karpat. To pierwszy wpis polskich zabytków na Listę UNESCO od 7 lat.

O wpis 16 drewnianych cerkwi polskich i ukraińskich przez wiele lat starał się Narodowy Instytut Dziedzictwa z przedstawicielami strony ukraińskiej: Państwowym Historyczno-Architektonicznym Rezerwatem w Żółkwi i Naukowo-Badawczym Instytutem Badania Zabytków w Kijowie.

- Zagadnienia związane z ochroną dziedzictwa narodowego są bardzo ważnym czynnikiem polityki państwa. Dlatego właśnie strony polska i ukraińska od 2009 r. prowadziły starania o to, by drewniane cerkwie znalazły się na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO. Efektem tej współpracy jest sukces, jakim jest ich docenienie przez międzynarodową społeczność. Dzięki temu te niezwykle cenne obiekty zyskują dodatkową promocję – podkreśla Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski.

Nowy serijny wpis na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO obejmuje osiem obiektów z terenu Polski. Są to cztery świątynie z Podkarpacia (cerkiew św. Paraskiewy w Radrużu, cerkiew Narodzenia Przenajświętszej Bogurodzicy w Chotyńcu, cerkiew św. Michała Archanioła w Smolniku, cerkiew św. Michała Archanioła w Turzańsku) i cztery z Małopolski (cerkiew św. Jakuba Młodszego Apostoła w Powroźniku, cerkiew Opieki Bogurodzicy w Owczarach, cerkiew św. Paraskiewy w Kwiatoniu, cerkiew św. Michała Archanioła w Brunarach Wyżnych).

Pozostałych osiem cerkwi, tworzących nowe miejsce światowego dziedzictwa UNESCO, znajduje się po ukraińskiej stronie granicy. Są to: z obwodu lwowskiego - cerkiew Zesłania Ducha Świętego w Potyliczu, cerkiew św. Dymitra w Matkowie, cerkiew Świętej Trójcy w Żółkwi, cerkiew św. Jerzego w Drohobyczu, z obwodu iwanofrankowskiego - cerkiew św. Ducha w Rohatynie, cerkiew Narodzenia Theotokos w Werbiązu Niżnym, z obwodu zakarpaccy - cerkiew Wniebowstąpienia Pańskiego w Jasinie i cerkiew św. Michała Archanioła w Użoku.

- Wpis drewnianych cerkwi na prestiżową Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO jest wynikiem kilkuletniej współpracy polsko-ukraińskiej. Wybrane cerkwie stanowią doskonały przykład połączenia wpływów kultur Wschodu i Zachodu. Wpis ten wypełnia znaczącą lukę na Liście UNESCO - dodaje dyrektorka Narodowego Instytutu Dziedzictwa Paulina Florjanowicz.

c.d. na s. 9

TERAZ STAĆ CIĘ NA
NAJWYŻSZĄ JAKOŚĆ

299
SKRZYDKO FIT
WZ. G5 WENGE

PORTA
DRZWI

18⁹⁹
PANEL PODŁOGOWY

ABP
PANELE, DOCIEPLENIA

Ustrzyki Dln.
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94

REKLAMA NUMERU

KROŚCIENKO

Fest BMW

z prima skrytką

Celnicy z Krościenka zatrzymali na przejściu granicznym ponad tysiąc paczek papierosów. Towar ukryty był w specjalnej skrytce samochodu BMW.

s. 4

LESKO

Szpitalny złodziej

Zatrzymany przez policjantów na terenie szpitala w Lesku czterdziolatek przyznał się do kradzieży na szkodę pacjentów i personelu. - Wcześniej za podobne przestępstwa był skazany na karę pozbawienia wolności - mówi Katarzyna Fechner z KPP w Lesku.

s. 5

CZARNA

Sięgać wyżej,

oczekiwać więcej

Gimnazjum im. prof. Stefana Myczkowskiego w Czarnej 6 czerwca obchodziło 10-lecie nadania imienia i sztandaru. Sztandar, który uszyła Alicja Miesiąc, od początku jest symbolem szkoły oraz dumą gminy Czarna i jej mieszkańców.

s. 6

JASIEL

Pamięci wopistów

i kurierów beskidzkich

Ponad 67 lat temu na terenie Jasiela miała miejsce tragiczna w skutkach potyczka żołnierzy i milicjantów polskich z oddziałami UPA. W jej wyniku śmierć poniosło 72 Polaków. Przed obeliskiem upamiętniającym te wydarzenia odbyły się uroczystości, w których trakcie przypomniano tragedię sprzed lat.

s. 10

WARSZAWA

Ustrzyki piąte,

„Halicz” szósty!

Najlepszy klub sportowy, najlepsze województwo, najlepsza gmina - to niektóre z kategorii, w których rozdano nagrody i wyróżnienia podczas gali podsumowującej sport młodzieżowy w 2012 r. Wśród uhonorowanych były gmina Ustrzyki Dolne i MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne.

s. 12

„PROFIL”

Sanok, ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA

BRAMY

BALUSTRADY

Projektowanie i kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń

ARTYKUŁY DO DOMOWEGO WYROBU WĘDLIN

ARED
FHU

Polecamy

- *jelita naturalne, *sól peklująca (d. saletra),
- *pieprz i inne przyprawy orientalne, *żelatynę wieprzową,
- *środki funkcjonalne, *mieszanki aromatyczno-smakowe,
- *przędzę wędliniarską, *słatki do szynki, *maszynki do mięsa,
- *foremki aluminiowe, *noże masarskie, *osłonki poliamidowe

Istnieje możliwość: doradztwa technologicznego, realizacji zamówień telefonicznych, wysyłki zamówień pocztą, zorganizowania transportu do miejsca produkcji, osobistego odbioru w dowolnych godzinach (po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu), negocjacji cen (przy większych zamówieniach)

**Sklep czynny: wtorek-piątek 9:00-13:00;
sobota 9:00-12:00**

**Brzesko ul. Mickiewicza 9d
tel. +48 534 250 350; +48 600 881 122**

Autoryzowany Punkt Sprzedaży Cyfrowego Polsatu i Plus

FHU „ADAM” AGD RTV Adam Buziewicz
ul. 29 Listopada 26, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. 13/ 461-24 - 54



Oferujemy w ciągłej sprzedaży:

- *dekodery Cyfrowego Polsatu
- *Telefony Plus (abonament, mix)
- *Dekodery naziemnej telewizji cyfrowej DVB-T
- 22 niekodowane programy; 99,00 zł i anteny TV
- *kosiarki *kosi *grile

Stacja wodociągowa będzie jak nowa

- Ujęcie wody w Olszanicy pamiętało czasy króla Ćwieczka. Było bardzo awaryjne i energochłonne – stwierdza sekretarz gminy Olszanica Robert Petka. - Dlatego zdecydowaliśmy się na jego modernizację.



Fot. K. Madej

Modernizacja ujęcia wody w Olszanicy ma wyeliminować te wady. W ramach zaplanowanych prac zdemontowane zostaną stare urządzenia ujęcia i hydroforni i zamontowane nowe. Przewidziano m.in. wymianę pompy głębinowej, pomp, zbiorników ciśnieniowych i zespołu dozowania podchlorynu. Przebuduje się także znajdujące się na terenie stacji sieci wodociągowe i energetyczne oraz wymieni wewnętrzne instalacje technologiczne, wodociągowe, kanalizacyjne, centralnego ogrzewania, energetyczne i wentylacyjne.

Budynek hydroforni zostanie odnowiony wewnątrz poprzez pomalowanie ścian i sufitów, ułożenie płytek ceramicznych na ścianach w pomieszczeniach mokrych, wykonanie podłóg z płytek ceramicznych i wymianę drzwi. Ponadto ściany zewnętrzne zostaną docieplone i pokryte nowym tynkiem, wymieni się stolarkę okienną i drzwiową, wyremontuje się kominy, wymieni pokrycie dachu, rynny i rury spustowe, a także wykona opaskę wokół budynku.

- Z dotychczasowej stacji praktycznie pozostaną tylko mury, ale

- jak zaznacza Robert Petka - one także będą docieplone i na nowo otykowane.

Do przetargu na wykonanie tych prac zgłosiło się pięć firm. Wybrano ofertę Przedsiębiorstwa Usługowo-Produkcyjno-Handlowego „Otech” z Gorlic. Objęty przetargiem zakres robót będzie kosztował 505 tysięcy złotych. Ponad połowa tej kwoty – 308 tysięcy złotych – została przez gminę Olszanica pozyskana z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Wszystkie prace mają być sfinalizowane do końca października.

h. t.

Bandrowska góra przed terminem

Zakończyła się przebudowa kolejnego odcinka drogi powiatowej Ustrzyki Dolne - Jałowe - Bandrów. Tym razem zmodernizowano ponad 1 km drogi na tzw. bandrowskiej górze.



Fot. T. Szewczyk

W ramach tego przedsięwzięcia na odcinku długości 1,045 km wykonano podbudowę z tłuczni

oraz położono warstwy wiążącą i ścieralną z betonu asfaltowego. Przebudowa obejmowała też

wykonanie utrwalonych emulsją asfaltową poboczy oraz zjazdów. Oprócz tego wyrównano skarpy i odmulono rowy, a także wyremontowano i udrożniono przepusty pod zjazdami.

- Cafe to zadanie kosztuje nas 489 tysięcy złotych – informuje starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior. - Na ten cel pozyskaliśmy dotację z budżetu państwa w wysokości 350 tysięcy złotych w ramach podziału środków na usuwanie klęsk żywiołowych. Udział własny wynosi ponad 139 tysięcy złotych. Otrzymaliśmy 50 tysięcy złotych wsparcia od Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne, a prawie 90 tysięcy złotych musimy dołożyć z budżetu powiatu.

Wykonawcą zaplanowanych robót jest Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych Sp. z o.o. z Sanoka. Zgodnie z umową prace powinny być zakończone do 18 lipca. Ale po 20 czerwca objęty przetargiem odcinek był już wyremontowany.

- Ta droga z drugiej strony góry także jest mocno sfałgowana i została zgłoszona do wykazu szkód spowodowanych klęskami żywiołowymi. Tam jest do wyremontowania jeszcze odcinek długości ok. 1 km. Jak tylko będzie taka możliwość, złożymy wniosek o dofinansowanie jego remontu - uzupełnia starosta.

a. z.

Aby było bezpieczniej

Od jakiegoś czasu sukcesywnie wymieniany jest chodnik przy ul. Nadgórnej w Ustrzykach Dolnych. W tym roku przebudowa obejmuje odcinek przy Zespole Szkół Publicznych nr 2-Narciarskiej Szkole Sportowej.

Przetarg na przebudowę tego chodnika od skrzyżowania z ul. Dobrą do skrzyżowania z ul. Pionierską wygrała Firma Usługowo-Handlowa „Ankop” (Mirosław Stankiewicz) z Domaradza, która wykona to zadanie za niespełna 54 tysiące złotych. Za te pieniądze wymieni się obrzeża, krawężniki i nawierzchnię chodnika na odcinku długości ponad 170 m.



Fot. T. Szewczyk

Przebudowie chodnika towarzyszy poszerzenie jezdni przy wjeździe z ul. Nadgórnej na ul. Pionierską. Zmiana ta poprawi bezpieczeństwo ruchu drogowego. Ponadto na ul. Pionierskiej na wysokości przedszkola dla poprawienia bezpieczeństwa pieszych, głównie przedszkolaków i ich rodziców, obniżono z obu stron chodnik i utworzono przejście dla pieszych.

Również dla poprawy bezpieczeństwa pieszych, przede wszystkim uczniów „Dwójki”, wyremontowane zostaną także chodnik i schody od ul. Nadgórnej do wejścia na teren obecnego szkolnego. Przetarg na remont tego ciągu wygrało Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe Srebrny z Glinika Górnego. Przedsięwzięcie to będzie kosztować ustrzycką gminę 25 tysięcy złotych.

- Firma przystąpi do pracy zaraz po zakończeniu roku szkolnego – zapewnia ustrzycki burmistrz Henryk Suluja.

H.T.



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Śląska Organizacja Turystyczna i Stowarzyszenie Polskich Mediów do Bielska-Białej na VII Festiwal „Śląskie smaki”;

- Ustrzycki Dom Kultury do „Parku pod Dębami” w Ustrzykach Dolnych;

- klastery Dolina Ekologicznej Żywności do Zespołu Szkół Agrobiznesu im. Macieja Rataja w Klementowicach na EkoForum „Ekologiczna żywność – dlaczego warto?”;

- Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku do „małej galerii” BDK na wernisaż wystawy fotograficznej „Przez łąki i lasy Bieszczadów” Ewy i Marcina Scelinów;

- Samorząd Województwa Podkarpackiego, Stowarzyszenie Sołtysów Województwa Podkarpackiego i Podkarpacka Izba Rolnicza do Ośrodka Szkoleniowo-Wypoczynkowego „Skalny” w Polańczyku na posiedzenie Rady Krajowej Stowarzyszenia Sołtysów;

- Ustrzycki Dom Kultury do UDK na „Prezentacje plastyczne” i „Prezentacje muzyczne”;

- Stowarzyszenie Polskich Mediów na dziennikarską sesję wyjazdową do Ziemi Świętej;

- Jeleniogórskie Centrum Kultury do Jeleniej Góry na Festiwal Sztuki i Szkła „Szkło nie zna granic”;

- Wójt gminy Olszanica, Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego i LKS Olszanica do Uherzec Mineralnych i Olszanicy na Dni Gminy Olszanica i na zakończenie projektu „Poznajemy swoją historię”;

- Seka SA i Konfederacja Lewiatan do Warszawy na XIV Ogólnopolskie Forum Prawa Pracy

- Fundacja Bieszczadzka do Ustrzyckiego Domu Kultury na podsumowanie projektu „Działaj lokalnie 2012”.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Panu Sławomirowi Jamrozikowi

- radcy prawnemu w Urzędzie Gminy w Czarnej - wyrazi szczerego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

Wójt i pracownicy

Urzędu Gminy w Czarnej

„Zielone szkoły w parkach narodowych”

„DWÓJKA” W BDPN

Ponad 400 uczniów poznawało przyrodę w nieco inny sposób niż typowe lekcje w klasie. Wśród nich byli uczniowie Zespołu Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych.



Fot. ZSP 2-NSS Ustrzyki D.

Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej zakończył pierwszy etap projektu „Zielone Szkoły w Parkach Narodowych”. Cykl zajęć edukacyjnych spotkał się z bardzo pozytywną oceną uczniów i nauczycieli!

W ramach programu „Zielone szkoły w Parkach Narodowych” dzieci i młodzież wyjeżdżają na zielone szkoły i uczestniczą w ciekawych zajęciach edukacyjnych. Fundacja EFRWP zakończyła pierwszy etap projektu. W jego wyniku na zielone szkoły do sześciu wybranych parków narodowych wyjechało 430 uczniów.

Gmina Ustrzyki Dolne w kwietniu zawarła z Fundacją Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej umowę o współpracy podczas fazy pilotażowej projektu „Zielone szkoły w parkach narodowych”. Adresatem pilotażowej fazy programu byli uczniowie klas IV-VI Zespołu Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych.

Celem programu jest budowanie wśród uczniów poczucia odpowiedzialności za środowisko przyrodnicze własnego regionu i Polski, a

także świadomości lokalnych zasobów przyrodniczych, krajobrazowych i kulturowych.

Program podzielono na dwa etapy. Pierwszy obejmował pięciodniową wycieczkę na terenie Bieszczadzkiego Parku Narodowego, drugi to dziesięciogodzinny cykl dodatkowych zajęć pozalekcyjnych w szkole. W projekcie uczestniczyło ok. 40 uczniów z ustrzyckiej „Dwójki”.

Edukacja odbywała się w dużej części poprzez zabawę i ćwiczenia terenowe w oparciu o przygotowany przez organizatora program. Zajęcia edukacyjne prowadzili odpowiednio przeszkoleni pracownicy parku i nauczyciele.

Dzieci i ich opiekunowie w ramach programu mają zapewnioną nie tylko organizację wycieczki i zajęć, ale także nieodpłatny transport, zakwaterowanie i wyżywienie. Projekt współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej.

Jak pokazują wyniki ankiet, przeprowadzonych na potrzeby programu, niemal każdy z uczniów (99%) w trakcie pobytu w parku narodowym

pogłębił swoją wiedzę i dowiedział się czegoś nowego. Blisko 82 proc. z nich poznało zwierzę, roślinę czy zjawisko przyrodnicze, o którym wcześniej nie widziało.

– Fakt, że wszystkie części składowe programu zostały bardzo wysoko ocenione przez uczniów niezwykle nas cieszy. Jest to dla nas potwierdzenie, że zaproponowane przez fundusz aktywne formy nauki i pracy z uczniami się sprawdziły – mówi Krzysztof Lipiński, zastępca dyrektora generalnego Fundacji Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej. – Zdaniem nauczycieli prowadzących zajęcia program odpowiada na potrzeby edukacyjne dzieci i młodzieży. Wiele z nich wskazywało, że wyjazd do parku narodowego jest dobrym i dużo ciekawszym sposobem na poznanie przyrody i potrzeby jej ochrony niż tradycyjne lekcje. Wartością dodaną programu jest edukacja nauczycieli, którzy dzięki poznawaniu aktywnych metod zajęć wzbogacają swój warsztat, a zdobyta wiedza przekazuje innym nauczycielom ze swoich szkół.

W. O.

Medale i życzenia dla jubilatów

W Gminnym Ośrodku Kultury w Baligrodzie odbyły się obchody Gminnego Dnia Seniora. Była to także znakomita okazja do spotkania się par świętujących w tym roku złote gody.

Obchody jubileuszowe rozpoczęły się mszą świętą w baligrodzkim kościele parafialnym, odprawioną w intencji par obchodzących złote gody i ich rodzin. Baligrodzki proboszcz ks. Mirosław Augustyn w okolicznościowej homilii mówił o sakramencie małżeństwa, o roli rodziny w życiu człowieka, narodu i państwa.



Fot. GOK Baligród

Po mszy świętej jubilat i seniorzy spotkali się w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Baligrodzie. W imieniu samorządu gminy wójtka Agata Pomykała złożyła gościom życzenia długich lat życia w zdrowiu, spokoju i radości.

Pary małżeńskie, świętujące złote gody, zostały uhonorowane „Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”, przyznanymi przez Prezydenta RP. Odznaczenia te otrzymali: Rozalia i Kazimierz Antosowicze, Anna i Jan Barańscy, Krystyna i Kazimierz Bubaśowie, Helena i Kazimierz Bielaniczowie, Aleksandra i Zygmunt Boberowie, Aniela i Bazyl Chomiakiewiczowie, Ewa i Józef Ilkówowie, Julianna i Stanisław Janasowicze, Anna i Michał Kaczmarowicze, Zofia i Józef Kopczyńscy, Maria i Tomasz Kopczyńscy, Zofia i Kazimierz Kopczyńscy, Anna i Michał Peczekowicze, Katarzyna i Jan Pietrówowie, Katarzyna i Władysław Podgórcy, Zofia i Stanisław Różyccy, Rozalia i Gustaw Sarnetowicze, Józefa i Piotr Skowrońscy, Czesława i Jan Szybowski, Ludwika i Tadeusz Szybowski, Janina i Władysław Zapotoczni oraz Zofia i Jan Zarzyccy.

Oprócz medali były też kwiaty, życzenia i gratulacje oraz toast za zdrowie jubilatów. Nie zabrakło też wspólnych śpiewów i tańców.

Uroczystość została przygotowana przez Urząd Gminy, Gminny Ośrodek Kultury i Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Baligrodzie.

gok

Okrojony, ale udany

W Polsce Dzień Dziecka obchodzony jest od ponad 60 lat. Z tej okazji w całym kraju na początku czerwca odbywają się różne imprezy dla dzieci, konkursy, zabawy, zawody sportowe itp. Nie inaczej było w Polanie.



Fot. K. Smoleńska

W miejscowej szkole na 3 czerwca zaplanowano rozgrywki w różnych kategoriach wiekowych. Jednak deszczowa aura zmusiła do przeniesienia obchodów Dnia Dziecka pod dach szkoły, co wiązało się z koniecznością okrojenia ich programu. Uczniowie rywalizowali między sobą w rzucie do celu. W tej konkurencji w klasach 0-I wygrała Małgosia Michno z zerówki, natomiast spośród uczniów klas III-V najciężniej rzucił Kacper Podstawski. W warcabach spośród uczniów podstawówki bezkonkurencyjną okazała się Ola Borzęcka z kl. VI, a z gimnazjalistów najlepszy był Dawid Koncewicz z kl. III. W grze w piłkarzyki pierwsze miejsce w kl. 0-III zajęła para Mateusz Caban i Patryk Pałka, w kl. IV-VI – Ola Borzęcka i Nina Smoleńska, a rozgrywki gimnazjalistów wygrali Patryk i Sebastian Koncewiczowie. Ponadto każdy mógł obejrzeć filmy lub pograć w gry planszowe.

Ciekawe nagrody i satysfakcja z mile spędzonego czasu okazały się znakomitym tłem do zaciętej rywalizacji. Podziękowania za organizację należą się Dominice Podstawskiej, nauczycielom oraz Radzie Rodziców za ufundowanie nagród dla uczestników zawodów.

R. Pastawski

Świątokrzańskie bliskie

Uczniowie ZSP w Ropience 12-13 czerwca byli na wycieczce krajoznawczo-turystycznej w Górach Świątokrzańskich. Mimo że wycieczka trwała tylko dwa dni, jej program był bardzo bogaty i urozmaicony.



Fot. ZSP Ropienka

W pierwszym dniu uczestnicy zapoznali się z ciekawą historią zamku rycerskiego w Kurozwękach, zwiedzili mini-ZOO oraz obserwowali bizony, które hodowane są niedaleko zamku. Następnie trasa prowadziła do plenerowego Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni, gdzie można było zobaczyć tradycyjne budownictwo ludowe z XVIII-XIX w., m.in. zagrody

wiejskie z pełnym wyposażeniem, dwór szlachecki, kościół, wiatrak, aptekę i sklep.

Kolejny obiekt na trasie to położone na wysokim wapiennym wzgórzu ruiny zamku w Chęcinach. Trzy baszty i część muru obronnego często służą filmowcom jako plener do filmów historycznych. Duże wrażenie na zwiedzających zrobił wiekowy dąb „Bartek”, przy

którym wycieczkowicze chętnie się fotografują. Zakończenie dnia nastąpiło w największej w Kielcach galerii handlowej „Korona”.

Następny dzień zaczął się od wyjazdu kolejką z Huty Szklanej do zespołu klasztoru na Świętym Krzyżu, gdzie można było zobaczyć barokowy kościół, krużganki i krypty grobowe, w których umieszczono m.in. trumnę ze zwłokami Jaremy Wiśniowieckiego. Kolejnym etapem były gołoborze na Tyśej Górze, do którego uczniowie dotarli pieszo.

W drodze powrotnej wstąpili do ruin zamku w Krzyżtoporze. Zamek wzniesiony w XVII w. nazwę otrzymał od umieszczonych na bramie płaskorzeźb: krzyża i topora. Budowla symbolizuje kalendarz: 4 baszty – kwartały, 12 sal – miesiące, 52 pokoje – tygodnie, 365 okien – dni roku.

Dzięki sponsorowi Fundacji PGNiG im. Ignacego Łukasiewicza, która dofinansowała przejazd autokarem, koszty wycieczki znacznie zmalały, co umożliwiło wyjazd większości dzieci.

Elżbieta Andruch



KRONIKA POLICYJNA

* Mieszkanka Olszanicy 3 czerwca zawiadomiła policję o awanturze wszczętej przez jej konkubenta, który był nietrzeźwy. Podczas interwencji policjantów mężczyzna źle się poczuł i pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala.

* Wcześniej rano 4 czerwca na terenie bazaru w Lesku doszło do scysji między dwójką sprzedających o miejsce do handlowania. Osoby znieważały się wzajemnie. Ponadto doszło do uszkodzenia namiotu, należącego do jednej z nich.

* Przebywający na wypoczynku w Bieszczadach mieszkane Wajherowa 4 czerwca zawiadomiła KPP o kradzieży na jego szkodę. W jednej z restauracji z pozostawionej na stoliku szaszetki ktoś ukradł mu dowód osobisty, prawo jazdy i dowód rejestracyjny pojazdu.

* Mieszkaniec Polańczyka 4 czerwca powiadomił leską policję o dokonaniu na jego szkodę oszustwie internetowym. Na jednym z portali poszkodowany za 150 złotych zakupił odzież damską i mimo przelania pieniędzy na konto sprzedającego, towaru nie otrzymał.

* W Baligródzie jacyś wandalę 4 czerwca wybili trzy szyby w wiacie przystankowej. Szkodę poniesioną wskutek tego czynu przez Urząd Gminy w Baligródzie oszacowano na 450 złotych.

* Mieszkaniec Strzebowisk 5 czerwca powiadomił policję, że znany mu mężczyzna po zerwaniu kłódki zabezpieczającej drzwi jego garażu wszedł do środka i ukradł mu stół i dwanaście krzesel.

* Patrol drogówki z ustrzyckiej KPP 5 czerwca w Lutówkach zatrzymał do kontroli kierującego ciągnikiem rolniczym Józefa N. W wydychanym przez traktorzystę powietrzu alkomat wykazał 1,55 promila alkoholu.

* KPP w Ustrzykach Dolnych 5 czerwca została powiadomiona przez mieszkankę Zawadki o kradzieży na jego szkodę akumulatorów wartości prawie 1000 złotych. Akumulatory zostały skradzione z pozostawionego w lesie ciągnika LKT-80.

* Późnym wieczorem 5 czerwca mieszkane Lubaczowa, który był na rybach, powiadomił policję, że z parkingu przy drodze Myczków-Solina ktoś ukradł mu samochód dostawczy „Peugeot Boxer” wartości 100 tysięcy złotych. KPP w Lesku prowadzi czynności w tej sprawie.

* Na ul. Belskiej w Ustrzykach Dolnych 6 czerwca kierujący skodą octavia nie zabezpieczył prawidłowo pojazdu na czas postoju, wskutek czego samochód stoczył się z nierówności i uderzył w prawidłowo zaparkowanego seata.

* Mieszkaniec Ustrzyk Dolnych 6 czerwca zawiadomił miejscową KPP, że ktoś porysował powłokę lakierniczą na karoserii jego samochodu „Suzuki”. Spowodowana tym szkoda została oszacowana na ok. 1000 złotych.

* W Zawadce 6 czerwca kierujący volkswagenem dziewczyna wjechała na konia, który nagle wbiegł na jezdnię. W wyniku kolizji samochód uległ zniszczeniu.

* Policjanci z ustrzyckiej drogówki 7 czerwca w Hoszowie zatrzymali do kontroli volkswagena vento, kierowanego przez Kazimierza K. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,58 promila alkoholu.

* Policja 7 czerwca została powiadomiona, że jakiś złodziej na szkodę mieszkańca Cisnej ukradł 200 l zużytego oleju spożywczego wartości 360 złotych.

* Mieszkanka Zamościa 8 czerwca zgłosiła w KPP w Ustrzykach Dolnych kradzież na jej szkodę telefonu komórkowego wartości 800 złotych. Do kradzieży doszło w jednym z ustrzyckich lokali gastronomicznych.

* Właściciel przystani nad Jezioro Solińskim 9 czerwca zawiadomił policję o kliencie, który nie uiścił opłaty za wypożyczenie rowerka wodnego. Klient, wypożyczając w wypożyczalni rowerek wodny, pozostawił dowód osobisty. Później zaś oddając sprzęt, nie zapłacił należnych za wypożyczenie 60 złotych i nie odebrał dowodu osobistego. Dokument został przez właściciela przystani przekazany policji.

* Mieszkaniec Leska 9 czerwca zgłosił w miejscowej KPP, że kiedy

przebywał w Samborze (Ukraina), ktoś ukradł mu portfel z dokumentami (prawo jazdy, dowód osobisty i dwa dowody rejestracyjne pojazdów) i pieniędzmi (140 złotych).

* Mieszkaniec Ustrzyk Dolnych 10 czerwca powiadomił miejscową KPP o tym, że ktoś zarysował ostrym przedmiotem powłokę lakierniczą klapy bagażnika i przestrzeń pod szybą autobusu „Man”. Ponadto sprawca pomalował farbą lewy bok pojazdu. Straty zostały wycenione na ok. 1000 złotych.

* Na ul. Rzecznej w Ustrzykach Dolnych 10 czerwca kierujący oplem mieszkane Ustrzyk Dolnych nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu audi ustrzyczaninowi, wskutek czego doszło do zderzenia samochodów.

* Mieszkanka Rzeszowa 10 czerwca zgłosiła KPP w Lesku, że kiedy przebywała w Zwierzynie, jakiś złodziej ukradł jej telefon komórkowy wartości 250 złotych.

* Na ul. Piłsudskiego w Lesku 10 czerwca policjanci ruchu drogowego z miejscowej KPP zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Edwarda T. W wydychanym przez rowerzystę powietrzu stwierdzono 1,95 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Ustrzyk Dolnych 10 czerwca powiadomił KPP w Lesku, że pod koniec maja ktoś ukradł mu 2500 złotych.

* Leska policja 11 czerwca została powiadomiona, że w Strzebowiskach ktoś zniszczył ogrodzenie posesji oraz plandekę samochodową. Poniesione wskutek tego straty mieszkańca Strzebowisk oszacowano na 3000 złotych.

* Na ul. Jana Pawła II w Lesku 11 czerwca policjanci ruchu drogowego z miejscowej KPP zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Józefa G. W wydychanym przez niego powietrzu było 1,86 promila alkoholu.

Nastolatki pod wpływem

Dwaj czternastolatki, którzy odurzyli się marihuaną, trafili do szpitala. Do zdarzenia 14 czerwca w Bezmiechowej. Policja wyjaśnia, skąd chłopcy wzięli narkotyki.

- Po pomocy zadzwoniła matka jednego z chłopców, przerażona zachowaniem syna. Krzyczał, że dusi się i umiera. Matka była przekonana, że chłopiec ma atak astmy, na którą choruje, i wzywała pogotowie. W szpitalu okazało się jednak, że nastolatek jest odurzony narkotykami - relację ujawnia Katarzyna Fechner z KPP w Lesku. - Policjantom przyznał się, że razem z kolegą palił marihuane.

Po tej informacji policjanci dotarli do drugiego chłopca, któremu także udzielono pomocy medycznej. Oba czternastolatków pozostawiono w szpitalu na obserwacji. Ich sprawą zajmie się sąd rodzinny. Policjanci z leskiej KPP wyjaśniają, skąd nieletni wzięli narkotyki.

a. z.

Odpowiedzą za pupilów

W połowie czerwca lescy policjanci kilkakrotnie interweniowali wobec właścicieli psów. Zwykle chodziło o to, że pozbawione właściwej opieki psy stanowiły zagrożenie i to nie tylko dla ludzi.

Po południu 15 czerwca właścicielka psa rasy yorkshire terrier powiadomiła telefonicznie leską KPP, że jej pies został zagryziony przez innego psa. Właścicielka wyceniła stratę na 1500 złotych.

Policjanci ustalili, że kiedy kobieta spacerowała ze swoim psem ul. Berka Joselewicza w Lesku, jej czworonóg został wciągnięty przez dziurę w ogrodzeniu jednej z posesji przez owczarka niemieckiego. Owczarek zagryzł yorka.

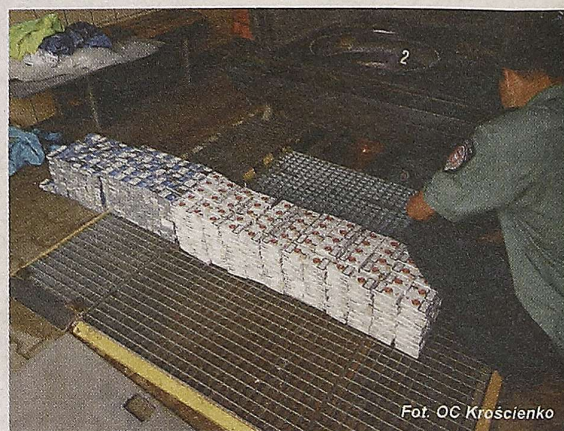
Następnego dnia dzieci pies zaatakował dzieci na podwórku domu przy ul. Tysiąclecia w Lesku. Podczas wyprowadzania na spacer pies wymknął się właścicieli i ruszył na bawiące się dzieci. Jeden z chłopców został przez niego ugryziony. Przestraszony dziesięcioletek razem z kolegą zaczął uciekać przed czworonogiem. Chłopcy wpadli na rusztowanie, którego jeden z elementów spadł i uszkodził stojący na dole samochód „Subaru”.

- Później okazało się jeszcze, że pies, który ugryzł dziecko, nie został poddany obowiązkowym szczepieniom. Sprawy niefrasobliwych właścicieli czworonogów policjanci przekazali do sądu z wnioskiem o ukaranie - informuje Katarzyna Fechner z leskiej KPP. - Przypominamy, że to właściciel psa odpowiada za swego pupila i to na nim spoczywa obowiązek zachowania właściwych środków ostrożności przy jego trzymaniu.

a. z.

Fest BMW z prima skrytką

Celnicy z Krościenka zatrzymali na przejściu granicznym ponad tysiąc paczek papierosów. Towar ukryty był w specjalnej skrytce samochodu BMW.



Fot. OC Krościenko

Do odprawy celnej na przejściu granicznym w Krościenku 19 czerwca podjechał ze strony ukraińskiej samochód BMW 525 z polskimi tablicami rejestracyjnymi. Auto stanowiło współwłasność jadącego nim mieszkańca Sambora i mieszkańca Ustrzyk Dolnych.

Być może jadący BMW samborzanin liczył, że wjeżdżając do Polski w godzinach porannych, kiedy następuje zmiana służb na granicy, uniknie dokładnej kontroli. Jednak trochę się przeliczył. Jego samochód został bowiem wytypowany do kontroli szczegółowej.

Podczas kontroli celnicy ujawnili, że w aucie dokonano przeróbek do celów przemytniczych. W podłodze bagażnika znajdowała się skrytka, w której zmieściło się 1060 paczek papierosów: 600 marki „Fest” i 460 „Prima”.

- Podróżny twierdził, że jechał do Polski kupić opony, a o skrytce i papierosach nic nie wiedział - informuje jeden z krościenkich celników. - Mówił, że auto kupił w Polsce zaledwie tydzień wcześniej.

Samborzanin dodał też, że mieszkaniec Ustrzyk Dolnych jest tylko „teoretycznym” współwłaścicielem auta. Ustrzyczanin za pewną kwotę zgodził się figurować w dokumentach jako współwłaściciel pojazdu i pomógł go zarejestrować w Polsce. Podobno ów mężczyzna jest formalnym współwłaścicielem ponad 100 aut.

Przemycane papierosy, których wartość rynkowa została oszacowana na ponad 11 tysięcy złotych, zostały zarekwirowane. Samochód ze względu na dokonane w nim przeróbki do celów przemytniczych zatrzymano jako dowód w sprawie. Przeciwko jadącemu nim podróżnemu Służba Celna wszczęła postępowanie.

- Sprawa trafi do sądu - dodaje celnik. - To jest przestępstwo karno-skarbowe, zatem kara prawdopodobnie będzie dość wysoka, a BMW pewnie zostanie przejęte na skarb państwa.

h. t.

Golfem wyłamał drzewo

W Wańkowej kierujący volkswagenem wjechał do rowu i uderzył w drzewo. Kierowca trafił do szpitala. Był nietrzeźwy.

Jadący 13 czerwca ok. godz. 15.30 przez Wańkową volkswagenem golfem 48-letni mieszkaniec Sierednicy spowodował kolizję drogową.

Jak wynika z ustaleń policjantów, na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu i wjechał do rowu. Tam uderzył w drzewo, które się złamało i zatarasowało drogę.

Z uwagi na obrażenia, jakich kierowca golfa doznał podczas tej kolizji, został przewieziony do szpitala w Lesku.

Policjanci, badając stan trzeźwości kierującego, stwierdzili, że miał on w organizmie 2,14 promila alkoholu. Za prowadzenie pojazdu w takim stanie odpowie przed sądem.

h. t.

Z trefnym silnikiem

Do odprawy granicznej na przejściu w Krościenku 18 czerwca stawili się dwaj mieszkańcy Starego Sambora. Wyjeżdżali z Polski samochodem „Mitsubishi”.

W części ładunkowej auta znajdował się silnik volkswagena transportera, który miał być wywieziony na Ukrainę. Podróżni przedstawili funkcjonariuszom PSG z Krościenka umowę kupna-sprzedaży tego silnika.

Po sprawdzeniu w bazie danych okazało się, że przewożony silnik pochodził z auta, które znajdowało się w Systemie Informacyjnym Schengen jako zarejestrowane w Niemczech i utracone w Polsce. - Był to samochód znacznej wartości, gdyż został wyprodukowany w 2011 r. - mówi jeden z oficerów PSG w Krościenku.

Pogranicznicy zatrzymali silnik, który prawdopodobnie został wymontowany z ukradzionego auta. Zatrzymano także mężczyznę, który go kupił.

Silnik, jego właściciela i sprawę przekazano Komendzie Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych, która zajmie się jej dalszym wyjaśnianiem.

a. z.



KRONIKA POLICYJNA

* Przed północą 11 czerwca mieszkanka Polańczyka powiadomiła policję o głośnej imprezie w jednym z ośrodków wypoczynkowych. Recepcjonista ośrodka po rozmowie z policjantem zobowiązał się do uciszenia gości.

* Na ul. Słowackiego w Lesku 12 czerwca patrol ruchu drogowego z miejscowej KPP zatrzymał do kontroli renaulta megane, prowadzonego przez Konrada S. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,23 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Bóbrki 12 czerwca zawiadomił policję o groźbach pozbawienia życia kierowanych pod jego adresem przez jednego z członków rodziny. Czynności w tej sprawie prowadzi KPP w Lesku.

* Właściciel jednego ze sklepów w Lesku 12 czerwca powiadomił miejscową KPP o nielegalnym – jego zdaniem – handlu truskawkami. Policjanci ustalili, że sprzedawca truskawek ma stosowne zezwolenie wydane przez Urząd Miasta i Gminy w Lesku.

* Policjanci leskiej drogówki 13 czerwca w Uhercach Mineralnych zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Grzegorza J. W wydychanym przez niego powietrzu alkomat wykazał 1,32 promila alkoholu. Ponadto rowerzysta – jak się okazało – miał wydany przez sąd zakaz prowadzenia rowerów.

* Mieszkaniec Lipia 13 czerwca zawiadomił leską KPP, że w jednym z lokali gastronomicznych w Cisnej ktoś ukradł mu telefon komórkowy wartości 100 złotych.

* Patrol ruchu drogowego z KPP w Lesku 14 czerwca w Krościenku zatrzymał do kontroli rowerzystę. W wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się 0,27 promila alkoholu.

* W Ustjanowej 15 czerwca wprost pod nadjeżdżający motocykl wbiegła sarna. W wyniku kolizji ze zwierzęciem motocykl został uszkodzony. Sarna uciekła w pobliście zarośla.

* Mieszkaniec budynku przy ul. Tysiąclecia w Lesku 15 czerwca powiadomił policję, że jego sąsiad na balkonie pali grilla, który „strasznie śmierdzi i mocno dymi”.

* Żeglarz, przebywający na jachcie znajdującym się na Jeziorze Solińskim przy Wyspie Energetyka, 16 czerwca o godz. 0.30 zgłosił policji, że ktoś o tej porze urządził głośną dyskotekę. Policjanci po rozmowie z recepcjonistą hotelu ustalili, że na wyspie nikt nie zakłóca ciszy nocnej.

* Mieszkaniec Soliny 16 czerwca o godz. 2.20 powiadomił policję, że w jednej z solińskich dyskotek skradziono mu oraz osobom przebywającym w jego towarzystwie portfel, aparat fotograficzny, telefon komórkowy i dwie torebki damskie z dowodami osobistymi i kartami płatniczymi.

* Na terenie pasażu handlowo-usługowego w Solinie 16 maja jakiś złodziej, wykorzystując nieuwagę jednego z mężczyzn, ukradł mu z kieszeni spodni portfel z dowodem osobistym, prawem jazdy, dowodem rejestracyjnym pojazdu i kartą płatniczą.

* Patrol ruchu drogowego z KPP w Lesku 16 czerwca w Jabłonkach zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Aleksandra T. W wydychanym przez rowerzystę powietrzu stwierdzono 1,19 promila alkoholu.

* W godzinach popołudniowych 16 czerwca dwudziestopięcioletni leszczanin, będąc w stanie nietrzeźwości, wszczął na ul. Piłsudskiego awanturę, podczas której wybił szybę w znajdującym się przy tej ulicy budynku i pobił powracającą z zakupów jedną z jego mieszkank.

* W Bóbrce 16 maja doszło do awantury między gośćmi mieszkającymi w domkach letniskowych. Mieszkaniec Medyki, który wobec innych używał słów wulgarnych i groził im pobiciem, został przez policję zatrzymany do wytrzeźwienia.

* Patrol drogówki z leskiej KPP 17 czerwca zatrzymał do kontroli drogowej samochód dostawczy „Iveco”. W wydychanym przez jego kierowcę powietrzu znajdowały się 0,42 promila alkoholu.

* Mieszkanka Średniej Wsi 17 czerwca powiadomiła policję, że jakiś złodziej ukradł z jej posesji 200 tui.

* Mieszkanka Uherzec Mineralnych 17 czerwca zawiadomiła o oszustwie dokonanym na jej szkodę. Odpowiadając na ogłoszenie o pracy, ujawniła jego nadawcy swoje dane personalne, numer dowodu osobistego i rachunku bankowego. Ogłoszeniodawca, posługując się tymi danymi, zaciągnął na jej konto kredyt na 300 złotych i 81 złotych za jego obsługę.

* Policjanci z ustrzyckiej drogówki 17 czerwca w Leszczowatę zatrzymali do kontroli samochód „Man”. W powietrzu wydychanym przez kierującego nim mieszkańca ustrzyckiej gminy alkomat wykazał 0,37 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Leska 17 czerwca powiadomił miejscową KPP o usiłowaniu włamania do jego hondy CRV. Ktoś, próbując otworzyć samochód, uszkodził zamek w drzwiach, ale nie zdołał go otworzyć. Właściciel oszacował szkodę na 2000 złotych.

* W ustrzyckim rynku 18 czerwca kierująca nissanem ustrzyczanka nie zachowała należytej ostrożności podczas cofania, w wyniku czego najechała na prawidłowo zaparkowaną skodę.

Pięciolatek wpadł pod auto

W Czarnej auto potrafiło chłopca. Z ustaleń policjantów wynika, że dziecko wbiegło wprost pod nadjeżdżający pojazd. Rannego pięciolatka przetransportowano do szpitala w Rzeszowie.

Po południu 11 czerwca w Czarnej pięciolatek szedł poboczem drogi razem z mamą, która trzymała go za rękę. Kiedy przechodzili w pobliżu szkoły, chłopiec wyrwał się i wbiegł na jezdnię wprost pod nadjeżdżającego fiata. Kierująca nim kobieta próbowała ominąć dziecko, lecz jej się to nie udało. Pięciolatek został uderzony samochodem.

Poszkodowany chłopiec z licznymi obrażeniami został przetransportowany do szpitala w Rzeszowie helikopterem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

a. z.



Fot. KPP Ustrzyki D.

Szpitalny złodziej

Zatrzymany przez leskich policjantów na terenie szpitala w Lesku czterdziestolatek przyznał się do kradzieży na szkodę pacjentów i personelu. - Wcześniej za podobne przestępstwa był on skazany na karę pozbawienia wolności. Jednak po wyjściu z zakładu karnego powrócił do swojego procederu - mówi Katarzyna Fechner z KPP w Lesku.

Po południu 7 czerwca jedna z pielęgniarek powiadomiła policję o tym, że na terenie leskiego szpitala jest podejrzenie zachowujący się mężczyzna. Dzięki tej informacji policjanci w oddziale dziecięcym zatrzymali czterdziestoletniego mieszkańca podbrzożowskich Gór.

Zatrzymany mężczyzna przyznał

się, że co jakiś czas przychodził do szpitala... kraść. W kwietniu jednemu z pacjentów oddziału rehabilitacyjnego ukradł portfel z kartą bankomatową, za której pomocą usiłował potem wybrać pieniądze. Miesiąc później z pokoju pielęgniarek ukradł z należącej do jednej z nich torebki portfel z pieniędzmi.

- Mężczyzna tłumaczył policjantom, że pierwszą kradzież dokonał, gdy zaprosił swoją dziewczynę w Bieszczady i skończyły mu się pieniądze. Zachęcony powodzeniem kradzieży wrócił do leskiego szpitala, by okradzać jego pacjentów i personel. Mężczyzna był już karany za podobne przestępstwa, ale po odbyciu kary pozbawienia wolności powrócił do tego procederu - opowiada leska policjantka. - Ponieważ mógł on działać także na terenie innych powiatów, apelujemy do osób poszkodowanych w podobny sposób o zgłaszanie tego faktu na policję.

h. t.

Sprawa była poważna

Skrainie wyczerpany i odwodniony żeglarz trafił do leskiego szpitala. Pływał on samotnie po Jeziorze Solińskim. Kiedy źle się poczuł, zadzwonił na policję. Pomoc przyszła na czas.

Policjanci z Polańczyka 16 czerwca ok. godz. 15.00 otrzymali

telefoniczną wiadomość od mieszkańca Krosna, który zadzwonił na żaglówkę na Jeziorze Solińskim w pobliżu Horodka. Żeglarz skarżał się na silne bóle głowy i brzucha. - Po jego głosie i sposobie mówienia policjanci zorientowali się, że sprawa jest poważna - mówi Ka-

tarzyna Fechner z KPP w Lesku.

I rzeczywiście taka była. Policjanci po przybyciu we wskazane miejsce zastali krośnianina leżącego na koi żaglówki w bardzo złym stanie zdrowia. Dzięki pomocy zorganizowanej przez ratowników Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego mężczyzna szybko trafił do szpitala.

- Jak się okazało, żeglarz był odwodniony i wyczerpany do tego stopnia, że nie mógł się samodzielnie poruszać. Ale obecnie jego życia i zdrowia nie zagraża niebezpieczeństwo - dodaje policjantka.

a. z.

Konkurs „Policja w oczach dzieci” rozstrzygnięty

W ustrzyckiej komendzie 12 czerwca odbyło się podsumowanie konkursu „Policja w oczach dzieci” oraz wręczenie nagród i wyróżnień dla jego uczestników. Konkurs został zorganizowany przez Komendę Powiatową Policji w Ustrzykach Dolnych w ramach programu prewencyjnego „Stop patologiom - razem bezpieczniej”.



Fot. KPP Ustrzyki D.

Konkurs skierowany był do uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych. Jego głównym celem było przybliżenie dzieciom pracy policjantów. Uczestnicy konkursu udowodnili w swoich opowiadaniach, wierszach i rysunkach, że dużo wiedzą o tym, czym zajmują się policjanci.

Najlepsze opowiadanie o pracy policji „Policja w oczach dziecka” napisał gimnazjalista z Wojtkowej Przemek Kaczmarek. Kolejne nagrody w tej kategorii otrzymali uczniowie Szkoły Podstawowej w Czamej: Krystian Pszonik za opowiadanie „Sen” i Anita Rusin za opowiadanie „Wyprawa do Paryża”.

Za najlepszy wiersz uznano „Policję w oczach dziecka” Natalii Ślęzyk z Zespołu Szkół Publicznych w Ropience. Wiersz „997...” przyniósł drugą nagrodę Gabrieli Podolak ze Szkoły Podstawowej w Wojtkowej. Julia Paleczna z Zespołu Szkół Publicznych w Ropience otrzymała trzecią nagrodę za wiersz „Dzielnicy policjanci”.

Praca „Poszukiwanie zaginionego dziecka” zapewniła Paulinie Szymuli z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych pierwsze miejsce w konkursie plastycznym. Drugą nagrodę otrzymała Karina Marusiak ze Szkoły Podstawowej w Hoszowie za pracę „Nie boję się”, a trzecią - Wiktoria Chrebor ze Szkoły Podstawowej w Czamej za „Policjant zawsze pomoże”. Ponadto wyróżniono prace Karoliny Cyroń z ZSP nr 1 w Ustrzykach Dolnych oraz Natalię Pisarską, Bartłomieja Chrobaka i Karola Buszowskiego ze Szkoły Podstawowej w Czamej.

h. t.

Awantura z pogrzebaczem

Nietrzeźwa dwudziestolatka pobiła swoją matkę i jej konkubenta. Posłużyła się w tym celu... pogrzebaczem.

W środę – 5 czerwca – po południu w jednym z mieszkań w Ustrzykach Dolnych doszło do awantury domowej, do której na interwencję zostali wezwani policjanci z miejscowej KPP.

Podczas awantury pijana dwudziestolatka uderzyła pogrzebaczem swoją czterdziestolatką matkę. Tym samym sprzętem został zadzielony usiłujący ochronić kobietę przed ciosem jej konkubent.

Obojgu poszkodowanym udzielono pomocy medycznej. Młoda awanturka natomiast została przez policję zatrzymana do wytrzeźwienia.

- Następnego dnia po południu, kiedy wytrzeźwiała, policjanci postawili dwudziestolatce zarzuty narażenia matki i jej konkubenta na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz kierowania pod ich adresem gróźb pozbawienia życia - informuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Za te czyny grozi jej kara do 3 lat pozbawienia wolności.

h. t.

Hej! Rodzina jest OK!

Końcówka maja i czerwiec obfitują w daty ważne dla rodziny: 26 maja - Dzień Matki, 1 czerwca - Dzień Dziecka, a 23 czerwca - Dzień Taty. Z tych okazji Gimnazjum w Wojtkówce we współpracy z Kołem Gospodyń Wiejskich i sołectwem zorganizowało XIII Biesiadę Rodzinną.



Fot. Gim. Wojtkówka

Tegoroczne świętowanie odbyło się w świetlicy wiejskiej Wojtkówka - Chwaniów. Gości przywiteli dyrektorka gimnazjum Małgorzata Pencarska, przewodnicząca KGW Teresa Łazuka i sołtys Wojtkówki Edward Krupiński.

Potem głos oddano gimnazjalistkom, które przedstawiły program profilaktyczny „Moje radio” przygotowany pod opieką Katarzyny Wojewódki. Następnym punktem biesiady był kabaretowy program

słowno-muzyczny o rodzinie, który został przygotowany przez Natalię Kociubę. Śmiech na widowni i brawa potwierdziły, że publiczność dobrze się bawiła. Po występie uczniowie wręczyli mamom drobne upominki wykonane przez gimnazjalistów pod kierunkiem Honoraty Paszkowskiej. Uroczystość uświetnił występ zespołu „Wiarczanki” i poczęstunek przygotowany przez nauczycieli, Radę Rodziców i członkinie Koła

Gospodyń Wiejskich.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele KPP w Ustrzykach Dolnych, którzy przeprowadzili pogadankę na temat bezpieczeństwa seniorów i rozdali ulotki informacyjne „Jak unikać zagrożeń?”. Po części oficjalnej odbyła się zabawa taneczna. Wszyscy do późnych godzin wieczornych bawili się przy muzyce zespołu „Pokolenie”.

P. Podkalicka, M. Mazur
- kl. II gim.

Kraina wierszy Tuwima

„Rok 2013 jest rokiem Tuwima i zorganizowanie tak wspaniałej imprezy służy popularyzacji jego twórczości, kształtowaniu wrażliwości na piękno języka literackiego i umożliwieniu promowanie młodych talentów recytatorskich” - napisała w liście do uczestników konkursu dyrektorka Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Krośnie Małgorzata Szybiak, której obowiązki zawodowe nie pozwoliły być na konkursie.



Fot. ZSP 1 U.D.

Wiersze Tuwima wybrzmiewały na nowo w ustrzyckiej hali widowiskowo-sportowej podczas Międzyszkolnego Konkursu Recytatorskiego Poezji Juliana Tuwima. Konkurs zorganizowany został przez ustrzycką filię PBW w Krośnie i Zespół Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych. Jego inicjatorami byli kierowniczka ustrzyckiej filii WBP Elżbieta Romowicz oraz nauczycielki świetlicy szkolnej Ewa Szymanek i Małgorzata Socha.

W konkursie wzięło udział 31 uczniów ze szkół podstawowych w Ustrzykach Dolnych (ZSP nr 1 i ZSP nr 2-NSS), Wojtkówce, Lutowskach, Ustjanowej, Krościenku i Równi. Recytatorów prześcigali się w doborze repertuaru i pomysłach na interpretację wierszy. Ostatecznych jury (Halina Wolska-Leń, Czesa-wa Mileszko i Elżbieta Romowicz) wyłoniły zwycięzców. Grand Prix - nagrodę dyrektora Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Krośnie otrzymała Jagoda Nieckula (ZSP 1 Ustrzyki D.). W kategorii kl. III-IV zwyciężyła Marcelina Piłula (ZSP 1 Ustrzyki D.). Drugie miejsce zdobyła Sara Pawełek (ZS w Lutowskach), a trzecie Maria Biernat (SP w

Ustjanowej). Wyróżnienia trafiły do Wiktorii Sikorskiej (ZSP nr 2-NSS Ustrzyki D.), Jakuba Chmielowskiego (SP w Krościenku) i Martyny Doktor (ZSP 1 Ustrzyki D.).

W kategorii klas starszych pierwsze miejsce zajął Alan Kardasz (ZSP 2-NSS Ustrzyki D.), drugie Aniela Marosz (również ZSP 2-NSS Ustrzyki D.), a trzecie Julia Wojtun (SP w Wojtkówce). Przyznano też wyróżnienia dla Karoliny Mazur i Dominiki Grelkowskiej (obie ZS w Lutowskach) i Kingi Politańskiej (SP w Ustjanowej).

W tym dniu miał też finał konkursu plastycznego „Zabawna kraina wierszy Juliana Tuwima”. Polegał on na wykonaniu w dowolnej technice pracy plastycznej inspirowanej wierszem sławnego poety. Konkurs adresowany był do uczniów klas III-VI szkół podstawowych z powiatu bieszczadzkiego. Jury (Zbigniew Zamołkó i Małgorzata Zachar-jasiewicz) miało nie lada kłopot w wyborze najlepszych prac, bo do konkursu zgłoszono ponad 70 prac ze szkół podstawowych z Ustrzyk Dolnych (ZSP 1 i ZSP 2-NSS), z Lutowsk, Krościenka, Hoszów i Łodyny. Po burzliwych naradach jury

postanowiło przyznać w kategorii klas młodszych pierwsze miejsce Roksanie Wilczak (SP Hoszów), drugie Sylwii Podolak (ZSP 2-NSS Ustrzyki D.), natomiast trzecie Gabrieli Rudziak (ZS Lutowska). Wyróżnienia otrzymali: Justyna Głęb (SP Krościenko), Amelia Bochnik (ZS Lutowska), Łukasz Labryga (SP Łodyna) i Martyna Suchar, Kinga Brzozowska i Weronika Kobzdej (wszystkie ZSP 1 Ustrzyki D.). W kategorii kl. V-VI pierwsze miejsce zajęła Barbara Patulak, drugie Anna Siroń, natomiast trzecie Maria Stepien (wszystkie ZSP 1 Ustrzyki D.).

Obydwa konkursy objęte były patronatem Fundacji im. Juliana Tuwima i Ireny Tuwim z Warszawy. Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy, a zwycięzcy również nagrody ufundowane przez dyrektorkę Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Krośnie, ustrzycką Filię PBW, dyrektkę i świetlicę szkolną ZSP nr 1 w Ustrzykach Dolnych, Muzeum Przyrodnicze BdPN, Bieszczadzkie Centrum Informacji i Promocji oraz sklepy „Trekland” i „Kas-Tech”.

E. Szymanek, M. Socha

Wiosenna integracja

W hali widowiskowo-sportowej w Ustrzykach Dolnych 16 czerwca odbyła się zabawa wiosenna dla dzieci „Wiosna, ach to ty”. Jej celem było integrowanie ludzi zdrowych i niepełnosprawnych.



Fot. Promyk Nadziei

Zabawa została zorganizowana dzięki zaangażowaniu wielu ludzi z Bieszczadzkiego Stowarzyszenia na Rzecz Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Promyk Nadziei” oraz pracowników hali sportowej przy Zespole Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych.

Program zabawy był urozmaicony. Znalazły się w nim różne konkursy z nagrodami, malowanie twarzy na wzór bohaterów z bajek, fantastyczny manicure i makijaż dla dziewczynek. Dużą atrakcją było przybycie „Pani Wiosny”, dla której dzieci z rodzicami udekorowały pięknie „tron”. W tę rolę wcieliła się Ewelina Korczak, która cały czas zachęcała dzieci do zabaw tanecznych przy akompaniamencie zespołu „Nasz System”.

Cała impreza miała na celu pokonanie barier między ludźmi zdrowymi a niepełnosprawnymi. W prowadzeniu zabawy pomagały przedstawicielki stowarzyszenia „Civitas Christiana”, które także zachęcały przybyłych do wpłaty daru na stowarzyszenie. Ci, którzy przekazali dar, otrzymywali pamiątkowe gadżety od firmy Roch-Star, ZPZN-u, firmy krawieckiej „Kon-fekcja” i firmy „Bartek”.

Frekwencja, mimo wielu atrakcji, nie była jednak duża, ponieważ tego dnia pogoda sprzyjała rodzinnym wyjazdom na plener.

Mimo trudnej - jak zwykle - sytuacji materialnej, imprezę udało się zorganizować. Stało się to dzięki inicjatywie członków stowarzyszenia „Promyk Nadziei”, a także pomocy finansowej i rzeczowej sponsorów, którymi byli: Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych, „Alfred” - Chmielnik Zdrój, PEC Ustrzyki Dolne, Kancelaria Radcy Prawnego (Elżbieta Surowiecka), Kancelaria Notarialna (Liliana Adamska), FHU „Blanca” (Jolanta Kochanowicz), FHU „Inez” (Arletta Conio), Drogeria „Afrodyta” (pp. Szczepańscy), „Kolorowy Świat Dziecka” (Andrzej Bilik), Sklep „Orchidea” (Anna Krajewska), Kawiarnia-Pizzeria „Orlik” (pp. Plesowscy), „Pamiątki i galanteria” (Izabela Zapur), „Salon Mody” (Robert Kamiński), FHU „A-Zet” Sklep z artykułami dla zwierząt (Elżbieta Czajkowska), Apteka Leków Gotowych (Teresa Jagielczuk), Sklep „Ogrodnik” (Renata Uszak), Bieszczadzkie Centrum Informacji i Promocji Turystycznej, Teresa Stanisł, Kwaciarnia „Storczyk” (Barbara Opalińska), Kwaciarnia „Stokrotka”, Kwaciarnia (Wiesława Mucha), Sklep Zoologiczny (Magdalena Maga).

P. N.

Dom bez książek to dom bez okien

Pod takim hasłem 4, 5 i 14 czerwca w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. prof. E. Wanieka w Ustrzykach Dolnych czytane były bajki. Spotkania z bajkami odbyły się w ramach cyklu „Spacery literackie”.



Fot. WD

W pierwszym dniu (4.06.) gośćmi biblioteki były dzieci ze Szkoły Podstawowej w Krościenku, dzień później (5.06.) ze Szkoły Podstawowej w Łodynie, a 14.06. do wspólnego czytania przyłączyły się także dzieci ze Szkoły Podstawowej w Wojtkówce.

Dzieci wsłuchiwały się w treść wierszy, które napisali Wanda Chotomska w „Remanencie” i Michał Rusinek w „Wierszykach domowych”. Utwory czytała Jolanta Jarecka, z wykształcenia polonistka, obecnie prezesa Stowarzyszenia Bieszczadzka Przestrzeń Kulturowa, która wchodząc także w dialog z dziećmi, wyjaśniała znaczenie użytych w tych wierszach wyrazów i zwrotów.

Na zakończenie dzieci otrzymały bajki, notesy, zakładki do książek, długopisy i pamiątkowe dyplomy uczestnictwa w „Spacerach literackich”. Upominki wręczyła Małgorzata Kulka z ustrzyckiej księgarni „Bosz”, która była współorganizatorem imprezy.

WD

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

Nie tylko u stóp Magurycznego

BIESZCZAD

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZABYTKAMI
ODDZIAŁ BIESZCZADZKI

Nieprzypadkowo najnowszy „Bieszczad” otwiera wiersz Stanisława Żurka „Maguryczne”. To u podnóża Magurycznego z jednej strony rozłożył się Mików, a z drugiej Smolnik. Obie te wioski są zaś „bohaterkami” materiału Wojciecha Wesołki „W dorzeczu Oslawy”. Jest to kontynuacja cyklu, którego zamiarem jest przedstawienie historii nadosławskich miejscowości. Niemal w cieniu Magurycznego leżą też niektóre z tych miejscowości, w których toczy się znaczna część wydarzeń, przedstawionych we „Wspomnieniach” Mariana Wesołki.

Rozpoczynający rocznik tekst Macieja Augustyna „Antropogeniczne zmiany środowiska wodnego w Bieszczadach do 1951 r.” jest szóstą częścią inwentaryzowania przedsięwzięć, wykorzystujących do celów gospodarczych wodę i energię wodną. Tym razem przedmiotem opisu są zmiany, które w wyniku działań ludzi następowały w ciągu stuleci nad środkowym Strwiążem. W ich efekcie powstawały ważne dla mieszkańców Bandrowa, Krościenka, Liskowatego, Nanowej, Rudawki, Smolnicy, Stebnika i Wólki myłny, tartaki, folusze i związane z nimi stawy, zbiorniki retencyjne, kanały, młynówki, tamy, groble.

„Bóg stworzył popa dla chłopca, a plebana dla pana”. Powiedzenie to oddaje - w bardzo dużym uproszczeniu - stosunki religijno-społeczne, jakie przez stulecia istniały w Bieszczadach. Próba opisu tych zmieniających się w czasie układów religijno-społeczno-narodowościowych w Bieszczadach podejmuje Maciej Augustyn w „Osadnictwie polskim w Bieszczadach do 1914 r.” Jest to materiał niezwykle ważny pod względem naukowo-poznawczym, gdyż problematyka ta to ciągle terra incognita.

Piotr Klaja kilka lat temu, szukając w księgach metrykalnych w Porążu informacji o Morochowie, natknął się na zapowiedź przedślubną kawalera Teodora Kurcza, leśniczego z Morochowa, i panny Józefy Kazimiery Fowajdówny. Jakiś czas potem podczas wertowania prasy galicyjskiej trafił w „Tygodniku Ziemi Sanockiej” z 1913 r. na artykuł „Sanocznianie w Powstaniu Styczniowym”. Wśród wymienionych w nim powstańców był Teodor Kurc. Czy leśniczy z zapowiedzi i powstańca styczniowy to ta sama osoba? Znalazienie odpowiedzi na to pytanie nie było łatwe. Ale się udało.

Skołe to niewielkie miasteczko, leżące w obwodzie lwowskim, niedaleko Truskawca, Strzyna i Bolechowa. Od Ustrzyk Dolnych w linii prostej dzieli je ok. 70 km, a od Lutówki niespełna 50 km. W okresie międzywojennym uważane było za mekkę europejskich myśliwych. Myśliwską sławę Skole zawdzięcza przedsiębiorczej rodzinie Groedlów. Dzieje Skolego przed Groedlami, w ich czasach i po nich przybliży Andrzej Szczerbicki. Jednak głównym jego zamierzeniem nie jest przedstawienie frapującej historii miasteczka, lecz nie mniej ciekawe i burzliwe losy tamtejszego kościoła parafialnego pw. Siedmiu boleści Najświętszej Panny Marii.

Zamieszkujący Skole Polacy zostali wysiedleni na Dolny Śląsk i skolski kościół po ich ekspulsji popadł w ruinę. Podobnie stało się w Bystrym k. Czarnej. Dawnych mieszkańców tej wioski wysiedlono w 1951 r. w głąb Ukrainy. Wybudowaną u progu XX w. cerkiew pw. Św. Michała Archanioła przybyli w wyniku Akcji H-T przesiedleńcy z „grzędy sokalskiej” próbowali zaadaptować na kościół. Kiedy to się nie powiodło, rozpoczął się proces jej dewastacji i rozkradania wyposażenia. W 1985 r. cerkiew objęło ochroną Towarzystwo Opieki nad Zabytkami. Przez ponad 25 lat jego członkowie wykonywali różne prace zabezpieczające - remontowe, co prawdopodobnie uchroniło cerkiew przed całkowitą ruiną. W połowie 2011 r. Oddział Bieszczadzki TONZ przejął obiekt w użytkowanie prawne. „Zamiarem TONZ-u jest - jak pisze Bogdan Augustyn w artykule „Cerkiew pw. Św. Michała Archanioła w Bystrym” - doprowadzenie do całkowitego remontu i konserwacji obiektu, łącznie z jego wnętrzem, aby trwał on w bieszczadzkim krajobrazie kulturowym jeszcze długie lata”.

Wierzenia dawnych mieszkańców Bieszczadów były we wcześniejszych rocznikach tematami artykułów Pawła Wójcika „Od narodzin do śmierci” i Adama Szarego „Flora w magiczno-religijnej świadomości Łemków, Bojków i Huculów”. Teraz podobną tematykę podejmuje Olga Solarz, przedstawiając w „Magii w medycynie ludowej Bojków” wyniki swoich badań terenowych, przeprowadzonych w latach 2008-2012 w powiecie turczańskim. Przedmiotem

jej zainteresowania był stosunek do magii i praktyki magiczne, wykorzystywane w leczeniu i zapobieganiu chorobom ludzi i zwierząt domowych. „Rezultaty badań (...) okazały się zaskakujące pod względem ilości i różnorodności wykorzystywanych metod.”

„Jedna fotografia, a tyle historii” to opowieść Bolesława Baranieckiego, do której impulsem stała się fotografia z 1928 r. Jan Krzywówiż uwięził na niej leskich strażaków, którzy w dzień świętego Floriana „zgrupowali się w zamku hrabiów Krasickich” i „ustawili do fotografii przed frontem pałacu i w pełnej gali”.

„Znałem tych ludzi - pisze autor. - Oczywiście nie w 1928 r., bo wtedy miałem 3 lata. Ale poznałem ich przez późniejsze kilkanaście lat, gdy sam wchodziłem w życie miasta, a oni osiągnęli słuszny wiek lub dożyli starości. Wielu znalazłem też z opowiadań rodziny i sąsiadów. (...) Aby nie poprzestawać na suchych danych, nazwiskach i funkcjach, napiszę (...), czym się trudnił, z jakich wywodzili się rodziny, jakie zawody uprawiali, a przy okazji dodam wzmianki o ich dalszych losach”. I z tej obietnicy Bolesław Baraniecki z pomocą żony Danuty wywiązał się znakomicie.

Zamykający ten rocznik materiał opatrzone jest - wyglądającym na oksymoron - tytułem „Bieszczady na morzach i oceanach”. „Czy Bieszczady mają coś wspólnego z morzem?” - pyta jego autor Waldemar Balda. I sam na to pytanie odpowiada: „Prostych związków brak, ale zawsze przecież można szukać skojarzeń, wcale przy tym nie popadając w aberrację”. I te skojarzenia bez popadania w aberrację znajduje. I to trzy. Dwa pierwsze skwitowane są zaledwie dwoma zdaniem. Natomiast rozwinięcie trzeciej asocjacji stanowi zasadniczą część tego arcykiewnego artykułu.

Set.

Bieszczad. Rocznik Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Oddział Bieszczadzki, A. Szczerbicki (red. nacz.), Ustrzyki Dolne 2012-2013, nr 18, str. 382

Marian Nosal

Kamień pachnący Sanem

Kto raz się przeszedł brzegiem
Strugą Sanu struganym
Nakrytym czystym niebem
W leszczynach popłatanym

Nigdy go nie zapomni
Musi tam kiedyś wrócić
Wodą się zazielenić
Z leszczyną się posmucić

Posłuchać jak San śpiewa
Wodno-kamienną muzyką
Gdy woda się przelewa
Z pluskiem przez jego sito

Obudzić się w namiocie
Z mokrą twarzą nad ranem
Ostatni raz twarz obmyć
W Sanie na pożegnanie

Przejszć przez kamienne progi
Schowane w białej pianie
A do plecaka włożyć
Kamień pachnący Sanem

(z tomu „Jeszcze się poklonię”)



Ryc. Z. Zamołotko

Przekazać przeszłość przyszłości

Grupa amerykańskich studentów przyjechała do Ustrzyk Dolnych, aby uczestniczyć w pracach renowacyjnych na miejscowym kościele. Pracami kierował rabin Edward Boraza, z wykształcenia prawnik, który w piątek - 14 czerwca - w ustrzyckiej Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej modlił się na rozpoczęcie szabatu, wyjaśniając przy tym poszczególne elementy rytuału.



Rabin Edward Boraza modlił się na rozpoczęcie szabatu

Fot. WD

Jak zaznaczył Arkadiusz Komski, autor książek i artykułów związanych z dziedzictwem kulturowym regionu, w tym głównie poświęconych kulturze żydowskiej, amerykańscy studenci, jak i on sam uczestniczą w projekcie „Project Preservation”, prowadzonym przez Dartmouth Hillel na Dartmouth College w Hanover w stanie New Hampshire w USA. Jego celem jest przede wszystkim zachowanie przeszłości dla przy-

szłości, m.in. poprzez przywrócenie pamięci Żydów w lokalnych społecznościach, które kiedyś współtworzyły.

Arkadiusz Komski bierze udział w projekcie od 2010 r. W jego ramach prowadzone są prace renowacyjne na żydowskich cmentarzach w Polsce Południowo-Wschodniej.

Wcześniej takie same prace, polegające na oczyszczeniu nagrobków, odkręceniu terenu

cmentarza i naprawie ogrodzenia i inwentaryzacji pochówków, organizowano na Litwie i Ukrainie. Równolegle prowadzone są na Bałkanach - oznajmił A. Komski.

Dartmouth College należy do amerykańskiej „The Ivy League Schools”, która zrzesza osiem najlepszych college'ów.

Prace przeprowadzają amerykańscy studenci wybrani spośród chętnych, których zwykle jest czterokrotnie więcej, niż może przyjechać. Pracują pod kierunkiem rabina Edwarda Borazy, który zapewnia przestrzeganie wszelkich zasad dotyczących pracy i zachowania na żydowskich cmentarzach - powiedział A. Komski.

W pracach biorą udział studenci z różnych grup etnicznych, religijnych i społeczno-ekonomicznych. Także do Ustrzyk Dolnych przyjechali studenci, którzy są wyznawcami różnych religii, w tym m.in. chrześcijaństwa i judaizmu.

Wszelkie koszty związane z przejazdem, pobytem i pracami goście pokrywają ze środków zgromadzonych na ten cel w ramach projektu.

W niedalekiej przyszłości ma zostać zamieszczona w bibliotece tablica w trzech językach (polskim, hebrajskim i angielskim), upamiętniająca miejsce, w którym mieściła się dawniej synagoga.

WD

XVII ARTYSTYCZNY PRZEGLĄD „DWÓJKI”

Tańczyli, grali, śpiewali i recytowali

Już od kilkunastu lat uczniowie Zespołu Szkół Publicznych nr 2-Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych na przełomie maja i czerwca biorą udział w Artystycznym Przeglądzie „Dwójki”. Jest to znakomita sposobność do pokazania talentów i zainteresowań, które rozwijają na zajęciach pozalekcyjnych.



W holi Ustrzyckiego Domu Kultury znajdowała się wystawa malarstwa olejnego uczniów zrzeszonych w kole plastycznym prowadzonym pod okiem Jadwigi Siary. Wiosenną scenografię z nutkami na pięciolini przygotowała Małgorzata Gawlik przy współpracy Klaudii Prędkiej, Wiesława Fundanica, Artura Węclawka oraz gimnazjalistów.

Na początku dyrektor Bogdan Zwarycz powitał rodziców i uczniów, nauczycieli oraz gości, wśród których byli m.in. sekretarz gminy Janina Sokółowska, zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej i jednocześnie b. dyrektor „Dwójki” Bogdan Ferenc, dyrektorka Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej Alina Plamowska, dyrektorka ZSP nr 1 Krystyna Jasińska, przewodniczący Rady Rodziców Bogdan Buziewicz oraz emerytowani nauczyciele.

W trakcie przeglądu były występy muzyczno-wokalne, taneczne i aktorsko-poetyckie. Zespół „Smyk”, prowadzony od lat przez Alicję Niedosiągal, zaprezentował widowiskowo taneczne „Biel i czerwień” i układ „Pingwiny w gorących rytmach”. Uczniowie kl. II-III SP (Mateusz Jonasz, Paulina Kowalczyk, Kamila Orłowska, Zuzanna Ostrowska, Weronika Pitera, Marcjanna Potaczala, Maria Prorok, Eliza Skiba, Julia Woźniak, Julia Barańska, Kacper Iwanicki, Kacper Kuszniński, Kamil Ozga, Emilia Ryba, Natalia Stanaszek, Kacper Symula, Wiktoria Ślęzyk, Kacper Śmierciak, Jakub Woźny), uczęszczający na zajęcia artystyczno-teatralne prowadzone przez Barbarę Opach i Wiesławę Bańczak, przedstawili spektakl „Rodzina na wesoło”. „Kuchenna orkiestra” to połączone siły „Stokrotek” i „Biedronek” z oddziałów zerowych, przygotowanych do występu instrumentalnego przez Martę Germańską. Układ taneczny „Koty i szalone myszy” również wykonały dzieci z zerówek, wspierane przez Oliwię Kądziołkę, Oliwię Buśko i Emilię Kwaśnik z zespołu „Smyk”. „Sweet Color” to dziewczęca grupa taneczna, która zadebiutowała na przeglądzie „Pomponowymi wariacjami”. Do występu grupę przygotowała Barbara Szafarska.

W XVIII Ogólnopolskim Konkursie Twórczości Literackiej w Jasle II miejsce zajęła Kinga Szczudlik z kl. II a gimnazjum, a wyróżnienia otrzymały Martyna Wydrzidlik z kl. II a gimnazjum i Olga Miszczak z kl. IV n. W XIII Rejonowym Konkursie Recytatorskim w Sanoku „Jesienne wierszowanie” tytuł laureata zdobył Alan Kardasz, a wyróżnienie otrzymała Aniela Marosz z kl. Vn. Alan Kardasz zaprezentował na przeglądzie fragmenty prozy Grzegorza Kasdepkego „Cyrograf cmy”. Opiekę nad nimi sprawowała Aldona Kunasz, której podopieczni

z kółka teatralnego wystawili radosne widowisko „To tylko kabaret”.

Dowodem tego, że „Dwójka” to szkoła rozśpiewana były występy szkolnej kapeli rockowej „Droga 84”, którą tworzą nauczyciele (Karol Waszczyszyn i Piotr Brzozowski) i uczniowie (Urszula Gwóźdź, Paulina Jędrzejec, Marek Myśliwy, Adam Steciuk, Agnieszka Sykała). Podczas przeglądu gościnnie wystąpili z nimi Andrzej Steciuk i Artur Węclawek.

Patryk Bochnak, Grzegorz Dyjak i Paweł Smarkucki ze wsparciem „Drogi 84” wykonali utwór grupy UFO „Doctor, doctor”. Szkolny chór „Echo” z solistkami Aniela Marosz i Karoliną Adamiak zaśpiewał „In this river”. Wokalistkom towarzyszyła „Droga 84” i grupa gitarzystów ze szkolnego kółka gitarowego. Dziw-

czyń do występu przygotowała Renata Gwóźdź, która prowadzi także „Koło piosenki angielskiej”. Jego uczestniczki (Karolina Adamiak, Patrycja Bész, Klaudia Chudzik, Wiktoria Cygan, Gabriela Dyjak, Jagoda Gromala, Sylwia Lepak, Aniela Marosz) wykonały utwór „How you remind me”. Piosenkę „New York” zaśpiewały Karolina Adamiak i Aniela Marosz. Chór „Echo” z solistkami Natalią Leniar, Magdaleną Płoszyńską, Malwiną Szpak i Sandrą Toporowską wykonał utwór „Tak smakuje życie”. Ewa Siara wystąpiła solo z piosenkami „Na dloni” i „Ostatni”. Ewie akompaniował Artur Węclawek. Magdalena Skiba, która ćwiczy pod kierunkiem Barbary Kamińskiej, zaśpiewała „Heaven”.

E. Kaczmarek

Zamienili się rolami

W czerwcu Samorząd Uczniowski Gimnazjum w Lutowskich z opiekunką Edytą Pereśluchą - jak co roku - zorganizował Dzień Ucznia. Tego dnia uczniowie przejęli władzę w szkole.

Na porannym apelu uczniowie otrzymali od dyrekcji klucze do szkoły i zaczęli swoje rządy. Dyrektorkę Martę Polechońską zastąpiła Aleksandra Szkotak, która poprowadziła apel, przeprowadziła wiele hospitacji i kontrolę dyżurów pełnionych przez swoich nauczycieli. W rolę wicedyrektorki Agnieszki Magdy-Pyzochy wcieliła się Daria Waszkiewicz, matematyczki Kamili Trybuły - Paulina Szpiech, polonistki Edyty Pereśluchy - Adriana Filus, anglistów Grzegorza Jakubca i Ewy Jakubiec - Maciej Skuza i Paulina Augustyn, germanistki Ewy Skiby - Dawid Kosmecki, wuefistów



Elżbiety Kosmeckiej i Przemysława Nowaka - Brunon Pyzocha i Damian Wronowski, nauczycielki ze świetlicy Małgorzaty Panek - Emilia Walkowicz, historyka Leszka Sirki - Bartosz Lizun, geografki Małgorzaty Fedorowicz - Wojciech Peldiak, nauczycielki chemii i biologii Małgorzaty Tkacz - Ewelina Kajdas, pedagog Joanny Peldiak - Aleksandra Lelito, zaś sprzątaczką Antoninę Chruszcz i Krystynę Pachany zastąpili Paweł Kubicki i Konrad Obrochta. Nauczyciele, którzy zajęli miejsce uczniów, nie ułatwiali im pracy, a wręcz przeciwnie, pokazywali, jak niekiedy sami się zachowują. „Jednodniowi nauczyciele” po przeprowadzeniu lekcji, sprawdzeniu i ocenieniu sprawdzianów, po odstawieniu dyżurów i wypełnieniu reszty obowiązków doszli do wniosku, iż praca nauczycieli jedynie wydaje się prosta. Najwięcej radości sprawiło im przebywanie w pokoju nauczycielskim, natomiast na lekcjach wpisywanie do notesów uwag i jedynek. Aż strach się bać, co z nich wyrośnie.

E. Pereślucha

„Sięgać wyżej, oczekiwać więcej”

Gimnazjum im. prof. Stefana Myczkowskiego w Czarnej 6 czerwca obchodziło 10-lecie nadania imienia i sztandaru. Sztandar, który uszyła Alicja Miesiącек, od początku jest symbolem szkoły oraz dumą gminy Czarna i jej mieszkańców.

Uroczystość uświetniło swoją obecnością wielu gości, wśród których byli m.in. członkowie pierwszego pocztu sztandarowego - Tadeusz Magusiak, Alina Bożejewicz i Lucyna Gniazdowska-Dziura, a także wicewojcina Małgorzata Bartnik, przedstawiciele Nadleśnictwa Lutowskiego - nadleśniczy Marek Bajda oraz Janusz Karnat, Zbigniew Dyrda, Grzegorz Cwieliuch, Jan Moszkowski, Jan Podraza i Michał Szerbicki, przedstawiciel Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne Radosław Czerwonka, komendant Placówki Straży Granicznej w Czarnej Jacek Siara i jego zastępca Piotr Mielcarek, przedstawiciele Rady Rodziców, kierowniczka Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Renata Stoch, dyrektorka Szkoły Podstawowej im. Ignacego Łukasiewicza w Czarnej Anna Łysyganicz, a także Urszula Pisarska-Plezia z Gminnego Domu Kultury w Czarnej.

Z okazji podwójnego święta dyrektorka Danuta Kornaga i Alicja Miesiącек wydały biuletyn, w którym uwzględniono najważniejsze szkolne wydarzenia z ostatnich 10 lat. Wszyscy goście otrzymali tę publikację w prezencie.



Fot. Gim. Czarna

Co roku w dniu szkolnego święta odbywa się konkurs pod patronatem Nadleśnictwa Lutowskiego. Tegoroczny składał się z trzech części: pierwsza poświęcona była prof. Stefanowi Myczkowskiemu, druga dotyczyła przyrody i wiedzy na temat eksponatów ze Szkolnej Izby Przyrodniczej, trzecia zaś sprawdzała wiedzę o Nadleśnictwie Lutowskim i rezerwacie „Hulskie”.

W skład komisji konkursowej weszli przedstawiciele Nadleśnictwa Lutowskiego z Michałem Szerbickim jako przewodniczącym oraz Małgorzata Bartnik, Jan Moszkowski i prowadząca konkurs Ewa Skiba. W szranki stanęły reprezentacje wszystkich klas gimnazjum. Klasę I reprezentowali: Bartłomiej Michalewski, Dagmara Wronowska i Anita Sobiecka. Honoru klasy II broniły: Katarzyna Rozczyńska, Kinga Sobiecka i Klaudia Osękowska. Drużynę klasy III stanowiły: Aleksandra Dyrda, Albertyna Hebda i Paulina Płocica. Zwyciężyły trzecioklasistki. W nagrodę otrzymały 200 złotych dla klasy na wycieczkę i nagrody indywidualne.

Równolegle odbywał się turniej szachowy, w którym wzięło udział ok. 40 uczestników.

Ewa Skiba

Rodzinnie w Krościenku

Mieszkańcy Krościenka 9 czerwca wzięli udział na pikniku rodzinnym, połączonym z nieco spóźnionymi obchodami Dnia Dziecka. Impreza została przygotowana w ramach XIII Gminnych Dni Rodziny przez miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich i sołtyskę Krościenka Aleksandrę Ziembicką.

W świetlicy wiejskiej w Krościenku i na przyległym do niej placu spotkało się około 90 dzieci wraz z rodzicami. Dzieci brały udział w konkursach i zabawach integracyjnych, prowadzonych m.in. przez Tomasza Szukalskiego. Dużą popularnością cieszyła się ścianka wspinaczkowa. Kto chciał, mógł - dzięki podstawionemu przez Piotra Szewczyka wozowi strażackiemu - poczuć się chociaż przez chwilę prawdziwym strażakiem. Dla wszystkich chętnych były też kiełbaski z grilla.

Sponsorzy: Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych, Pex-Jan (Jan Szczepny), Agata i Marek Górscy, Leokadia Bis, Micos Jucos i Jerzy Jucos.

s. k.

Kolejne polskie zabytki na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO

Turzańsk i Smolnik docenione!

c.d. ze s.1

Wpisane na Listę UNESCO cerkwie zlokalizowane są na obszarze polskich i ukraińskich Karpat. Najstarsze z nich pochodzą z końca XV i początku XVI w. Świątynie te stanowią najdoskonalsze osiągnięcia drewnianej architektury cerkiewnej swych czasów, do dziś zdumiewając skomplikowanymi rozwiązaniami konstrukcyjnymi. Różnorodność form i typów, doskonałość ciesielskich rozwiązań konstrukcyjnych oraz odmienność stylistyczna – to właśnie wyróżnia drewniane budownictwo cerkiewne na obszarze polskich i ukraińskich Karpat od drewnianego budownictwa sakralnego pozostałej części Europy.

Architektura drewniana jest architekturą szczególnej troski, architekturą najbardziej zagrożoną i najtrudniejszą w konserwacji. Wpis tych obiektów na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO to ogromna nobilitacja, to uznanie architektury cerkiewnej przez społeczność światową za wartość uniwersalną. To też dodatkowa promocja dla tych obiektów, a także szansa na to, by lokalne społeczności zainteresowały się nimi i objęły je dodatkową ochroną – mówi wicedyrektor Narodowego Instytutu Dziedzictwa Mariusz Czuba, który był koordynatorem prac nad wnioskiem.

Decyzja w sprawie wpisu na Listę Światowego Dziedzictwa tych obiektów zapadła na 37. sesji Komitetu Światowego Dziedzictwa UNESCO, która odbyła się w Phnom Penh w Kambodży.

W. Łabuda-Iwaniak



Fot. N. Szczerbicka

Cerkiew pw. Michała Archanioła w Turzańsku

(gmina Komańcza) – cerkiew greckokatolicka wybudowana w l. 1801-1803 (obecnie cerkiew prawosławna). Świątynia wzniesiona jest na planie krzyża, z dwiema zakrystiami po obu stronach prezbiterium, pięciokopułowa. Nad sanktuarium, nawą i babińcem kopuły ośmiopłowe na pendentywach. W pozostałych pomieszczeniach stropy płaskie. W 1936 r. cerkiew rozbudowano.

Trójstrzefowy ikonostas pochodzi z I połowy XIX w., a ołtarze boczne z początku XIX w. Ikony pędzla J. Bakowczyka (1895). Przed cerkwią stoi trójkondygnacyjna dzwonnica z 1817 r., zwieńczona cebulastym hełmem. Świątynia jest najstarszą cerkwią łemkowską typu wschodniego.



Fot. T. Szewczyk

Cerkiew pw. Michała Archanioła w Smolniku

(gmina Lutówka) – cerkiew greckokatolicka z 1791 r. (obecnie kościół rzymskokatolicki), umiejscowiona na terenie wyludnionej wsi; odnowiona (m.in. połacie dachowe pokryto blachą) w 1921 r. Opuszczoną po 1951 r. cerkiew wyremontowano w 1969 r. W ostatnich latach przeprowadzono kolejny remont świątyni.

Cerkiew konstrukcji zrębowej, trójdzielna, z pastoforium od północy, z opasaniem na rysach. Nad sanktuarium i nawą kopuły białe z żółtymi zębami; nad babińcem sklepienie kolebkowe. Dachy nad sanktuarium i nawą i babińcem namiotowe z żółtymi, zwieńczone makowicami. Wewnątrz chór śpiewaczy w zachodniej części cerkwi. Świątynia w Smolniku należy do nielicznych zachowanych, trójdzielnych, bojowskich cerkwi kopułowych.

Dom z dobrym klimatem

Mnóstwo gości zjechało 7 czerwca do Moczar. Najdłuższą drogę pokonała piątka ze Szczecina. Szczecinianie dotarli na czas i w dobrej kondycji.

Dom Pomocy Społecznej w Moczarach istnieje ćwierć wieku - powstał w 1988 r. Zapewnia mieszkańcom nie tylko mieszkanie, wyżywienie, odzież i obuwie, ale także wszechstronną opiekę i pomoc w wykonywaniu czynności życiowych, pielęgnacji i załatwianiu spraw osobistych oraz udział w podnoszących sprawność fizyczną i intelektualną zajęciach i wsparcie w zaspokajaniu potrzeb kulturalnych i religijnych.

Przez cały okres swego działania DPS się zmienia. Ciągłe coś się tutaj dobudowuje, rozbudowuje, modernizuje, ulepsza, doposaża... Działania te służą nie tylko poprawie warunków socjalno-bytowych mieszkańców, ale poszerzają też ich możliwości zaspokajania potrzeb wyższego rzędu. Sporo tych pozytywnych zmian, szczególnie w ostatnich latach, to zasługa Stowarzyszenia Rozwoju Domu Pomocy Społecznej w Moczarach, działającego od 2005 r.

- To jest normalny dom - mówił kapelan DPS ks. Józef Tyniec, obchodzący 25-lecie święceń kapłańskich. - Rozmawiałem z każdym mieszkańcem. Na 140 osób trzy były niezadowolone. To świadczy, że ten dom jest potrzebny i dobrze służy mieszkańcom.

Uroczyste obchody 25-lecia DPS odbyły się 7 czerwca. Rozpoczęły się od mszy świętej koncelebrowanej pod przewodnictwem dziekana ustrzyckiego ks. Romana Szczupaka. Homilię wygłosił ks. Antoni Tyniec.

Po mszy dyrektor DPS Stanisław Leszga witał przybyłych na jubileusz gości. Powitanie trwało długo, bo goście dopisali. To świadczy, że DPS jest placówką docenianą i szanowaną. Wśród gości - oprócz przedstawicieli władz wojewódzkich, powiatowych i gminnych, księży, reprezentantów



Jubileuszowi goście dopisali

Fot. T. Szewczyk

różnych urzędów, instytucji, służb, firm, organizacji i stowarzyszeń - byli również delegacja 18 Domów Pomocy Społecznej z całej Polski. Szczególnie ciepło przywitano pięcioosobową grupę z dyr. Ryszardem Budziszem z DPS w Szczecinie. Uczestnikami, a właściwie gospodarzami uroczystości byli też mieszkańcy i pracownicy DPS w Moczarach.

W części oficjalnej było sporo okolicznościowych wystąpień, gratulacji, życzeń, jubileuszowych listów, adresów i telegramów, pamiątkowych plaket i upominków. Przedstawicielka Wojewody Podkarpackiego dziękowała za to, że mieszkańcy DPS „mogą tu znaleźć dobrą opiekę, wsparcie, życzliwość i za to, że jest to dom z dobrym klimatem”. Z kolei za to, że w DPS „są ludzie, którzy mają otwarte i wielkie serca dla innych”, dziękowali starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior i burmistrz ustrzycki Henryk Sułtja. Dyrektor DPS zaś przekazał pisemne podziękowania i nagrody tym pracownikom, którzy z placówką w Moczarach są związani od początku jego funkcjonowania.

Dalsza część jubileuszu miała już charakter nieco mniej oficjalny. Jej uczestnicy po wspólnym obiedzie spotkali się ponownie na dziedzińcu, by wspólnie porozmawiać, pobiesiadować, wspominać, pobawić się, a nawet potać przy muzyce zespołu z Zakładu Karnego w Uhercach Mineralnych. W finale jubileuszowego spotkania zagrała grupa KSU.

h. t.

Słońce znów zaświeciło

Msza święta w kościele Najświętszej Marii Panny Królowej Polski, występ artystyczny w Ustrzyckim Domu Kultury i zabawa taneczna w hali widowiskowo-sportowej w Ustrzykach Dolnych to najważniejsze części VIII Bieszczadzkiego Dnia Osób Niepełnosprawnych „Słońce świeci dla wszystkich”, który zorganizowano 13 czerwca.

Po mszy świętej uczestnicy imprezy przeszli do Ustrzyckiego Domu Kultury. Występy artystyczne przy komplecie widzów rozpoczęły dzieci ze Stowarzyszenia Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnych „Promyk Nadziei”. Najpierw Klaudia zagrała dla wszystkich „Sto lat” na keyboardzie. Potem jej koleżanki i koledzy wystawili bajkę edukacyjną „Przygody wesołej kropelki wody” oraz program edukacyjny na temat różnych sposobów oszczędzania wody.

Uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej wystąpili ze spektaklem „Stworzenie świata”. Inny nieco charakter miało widowisko „Star wars - gwiazdne wojny”, przygotowane przez Środowiskowy Dom Samopomocy. Znany motyw baśniowy, ale w nowym ujęciu wykorzystali w swoim przedstawieniu „Bajka o królownie Śnieżce inaczej” wychowankowie Bieszczadzkiego Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczych. Mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej w Moczarach zdobyli przychylność widzów wiązanką piosenek, później zaś wzbudzili ich zaciekawienie pantomimą „Maski”. Goście ze Stowacji - podopieczni Domu Społecznych Służb w Stropkowie - zainscenizowali „Opowieść o trzech chrząszczach”. Część rytmowo-artystyczną zakończył miksem tańców nowoczesnych zespół „Hop Bęc” z Bieszczadzkiego Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczych.

Spotkaniu towarzyszyła prezentacja w holi UDK prac artystycznych i rękodzielniczych wykonanych w Warsztatach Terapii Zajęciowej, „Promyku Nadziei”, Środowiskowym Domu Samopomocy, Bieszczadzkim Zespole Placówek Szkolno-Wy-



Część artystyczną zaczął „Promyk Nadziei”.

Fot. T. Szewczyk

chowawczych i Domu Pomocy Społecznej w Moczarach. Wcześniej prace te były wystawiane w Lutówkach i Czarnej.

Bez względu na to, czy Bieszczadzki Dzień Osób Niepełno-

sprawnych odbywa w maju, czerwcu czy wrześniu, towarzyszy mu słoneczna pogoda. Tak było i tym razem. Chyba to nie przypadek.

h. t.



Towarzystwo Opieki nad Zabytkami
Oddział Bieszczadzki
ul. Pionierska 10
38-700 Ustrzyki Dolne

OGŁOSZENIE O WYNIKACH ZBIÓRKI PUBLICZNEJ

Zbiórkę publiczną przeprowadzono na podstawie decyzji nr 159/2012 z dnia 14 czerwca 2012 r. Ministra Spraw Wewnętrznych. Prowadzona była od 15.06.2012 do 15.06.2013 r. na terenie Rzeczypospolitej Polskiej w formie wpłat pieniężnych na wydzielone konto TOZ Oddział Bieszczadzki w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym. Celem przeprowadzenia zbiórki było wsparcie finansowe prac remontowo-konserwatorskich kopuły bocznej cerkwi greckokatolickiej pw. św. Michała Archanioła w Bystrem.

- Suma zebranych ofiar pieniężnych wyniosła łącznie: 8032,02 zł słownie: osiem tysięcy trzydzieści dwa złote i dwa grosze
- Nie zebrano (jak wstępnie planowano) żadnych darów rzeczowych w postaci materiałów budowlanych i konserwatorskich, tj. cegna na rusztowanie, tarcicy, blachy oraz impregnatów do drewna.
- Łączne koszty przeprowadzenia zbiórki – 20 zł (opłata bankowa za otwarcie rachunku)
- Kwotę 8012,02 zł przeznaczono na remont kopuły bocznej cerkwi w Bystrem.

Zarząd Bieszczadzkiego Oddziału TOZ składa wszystkim darczyńcom serdeczne podziękowania. Dzięki Państwa ofiarności możliwe było poszerzenie prac zabezpieczających i konserwatorskich przy tym zabytkowym obiekcie. Remont będzie kontynuowany w tym roku i – miejmy nadzieję – uda się go nam doprowadzić do szczęśliwego finału. Piękny przykład drewnianej sakralnej architektury karpackiej będzie mógł zachwycać kolejne pokolenia miłośników Bieszczadów.

Pamięci wopistów i kurierów bieszczadzkich

Tradycyjnie 10 czerwca w nieistniejącej wsi Jasiel odbyły się uroczystości patriotyczne upamiętniające 68-lecie powstania Wojsk Ochrony Pogranicza. Tutaj na terenie rezerwatu „Źródlika Jasiółki” znajduje się pomnik żołnierzy WOP poległych w walkach i pomordowanych przez ukraińskich nacjonalistów w 1946 r.

Ponad 67 lat temu na terenie Jasieła miała miejsce tragiczna w skutkach potyczka żołnierzy i milicjantów polskich z oddziałami UPA, w której wyniku śmierć poniosło 72 Polaków. Przed obeliskiem upamiętniającym te wydarzenia odbyły się uroczystości, w których trakcie przypomniano tragedię sprzed lat i oddano honory poległym. Delegacje uczestników złożyły wieńce i kwiaty. Wieńiec w imieniu leśników złożył dyrektor RDLP w Krośnie Edward Balwierczak. Oddano też hołd kurierom bieszczadzkim, których pomnik znajduje się na obszarze tego rezerwatu.

W trakcie uroczystości odznaczono osoby zasłużone dla upamiętniania miejsc walki i męczeństwa oraz dla współpracy ze środowiskami kombatanckimi. Wśród uhonorowanych znaleźli się, m.in.: dyrektor Edward Balwierczak, nadleśniczy Bogusław Famiel, zastępca nadleśniczego Maria Szukutnik oraz kilku leśników z Nadleśnictwa Rymanów, które od wielu lat dba o miejsca pamięci narodowej w Bieszczadzie Niskim.

Uroczystości uświetnił występ harcerzy ze szkoły w Jaśliskach.



Fot. E. Marszałek

Organizatorami uroczystości byli: Starosta Sanocki, Związek Żołnierzy Wojska Polskiego w Sanoku, NSZZ Funkcjonariuszy Straży Granicznej

w Sanoku, Gmina Komańcza i Nadleśnictwo Rymanów.

Edward Marszałek
- rzecznik RDLP w Krośnie

W centrum dawnej wsi, w miejscu spalonej placówki WOP w Jasiele, stoi dziś pomnik wopistów z wypisanymi nazwiskami 72 żołnierzy, którzy zginęli w marcu 1946 r. Dowództwo jednostki wojskowej w Sanoku 17 marca 1946 r. otrzymało wiadomość o zamierzonym napadzie połączonych sił UPA na strażnicę w Jasiele, gdzie stacjonowało 30 żołnierzy. Podjęto decyzję o ewakuacji tej placówki do Komańcza. Zebrano eskortę w sile 68 żołnierzy i milicjantów. Grupa ta 19 marca po przebyciu prawie 20 km dotarła do Jasieła. Nazajutrz ranniem po spakowaniu sprzętu i dokumentacji zarządzono wymarsz oddziału. Gdy kolumna wyszła poza obręb wsi, wpadła w zasadzkę połączonych sotni „Bira”, „Chrina” i Mirona”, liczących ponad 500 ludzi.

W walce zginęło kilku żołnierzy. Trzem udało się uciec na stronę czechosłowacką. Po wyczerpaniu się amunicji 94 żołnierzy i milicjantów upowcy wzięli do niewoli. Wszystkim związali ręce drutem telegraficznym i w kolumnie odprowadzili do Moszczańca. W nocy skrepowanych żołnierzy przetrzymywano na mrozie, oficerowie byli katowani podczas przesłuchania. Następnego dnia 20 jeńców w samej białźnie wypuszczono na wolność. Pozostałych wyprowadzono w okolice wioski Wisiok Wielki i nad wykopanym dołem rozpoczęto egzekucję, zabijając ich strzałem w tył głowy. Tylko jeden człowiek – strzelec Paweł Sudnik – zdołał uciec. W momencie strzału przeskoczył swój niedoszły grób i lekko ranny biegł na oślep. Po kilku dniach, boso, bez ubrania, przybył do sztabu jednostki i zdał relację z tragedii. W jednym zbiorowym grobie odkryto później 36 zwłok. Do tej pory nie wyjaśniono losów 30 żołnierzy. O tych zdarzeniach przypomina dziś pomnik stojący w miejscu dawnej placówki wojskowej.

W czasie ostatniej wojny przez Jasiel prowadził szlak kurierski, tzw. trasa „Jaga-Kora”, na Węgry. Chodzili tedy m. in. miejscowi leśnicy zaangażowani w działalność konspiracyjną. Wielu z nich, jak choćby Wojciech Grodziński, leśniczy z Jaślisk, przyplaciło swą służbę życiu. Działali też Władysław Łuszczki, nadleśniczy lasów biskupich w Jaśliskach, i gajowy Walerian Zawada. M.in. dla uczczenia ich pamięci w 1981 r. PTTK Brzozów postawiło tu obelisk „Kurierom bieszczadzkim AK 1939-1944”. Ciekawostką jest, że funkcję leśniczego w Jasiele sprawuje obecnie Paweł Grodziński, wnuk tragicznie zmarłego kuriera Wojciecha Grodzińskiego.

Wojna i okupacja (LX)

„Niewielkie korekty graniczne”

Takie hasła czytałem zawieszone na budynku ustrzyckiej żandarmerii, magistratu, w nagłówkach gazet polskojęzycznych, zwanych „gadzinówkami”. Takim hasłem rozpoczęto dzienniki radiowe z miejscowego radiowęzła i kroniki filmowe. Symbolem tego hasła była duża litera „V” na wszystkich lokomotywach pociągów.

Niemieckie gazety pisały, że już zaledwie krok dzieli Niemców od całkowitego zwycięstwa. Ostateczne uderzenie na Moskwę nastąpiło 2 października 1941 r. siłami 77 dywizji, w tym 14 pancernych i 8 zmotywowanych. Kroniki filmowe pokazują okrażenie i zniszczenie poważnych sił radzieckich w rejonie Wiaźmy, zdobycie Orła, Brińska, Kaługi.

Rosjanie budują linie obronne na przedpolach Moskwy, tracą jeszcze Możajsk, ale opór ich tężył z każdym kilometrem. 16 dywizja piechoty gen. Panfilowa, sformowana z Rosjan, Ukraińców, Kazachów i Kirgizów, broniła się twardo w rejonie Wołokolańska, uniemożliwiając Niemcom przebiec się na Moskwę (po wojnie oglądałem film „Szosa Wołokolańska”). Oddziały wojskowe po defiladzie na Placu Czerwonym jadą prosto na front.

W takiej to trudnej sytuacji wojskowej dla Rosji 30 listopada 1941 r. przyjeżdża do Moskwy na rozmowy ze Stalinem gen. Władysław Sikorski. Tematem rozmów (jak się później dowiedziałem) miało być utworzenie niezależnej Armii Polskiej, złożonej z jeńców wojennych, zesłańców, więźniów i zwolnionych z obozów pracy wszystkich polskich obywateli. Szczegóły tej konferencji poznałem dopiero po ponad 60 latach z książki J. Dobrosza „Zniewalanie Polski” (Wrocław, Norton 2005).

Przez okna Kremla słysząc było wybuchy pocisków artyleryjskich. Stalin proponuje Sikorskiemu zawarcie paktu w zamian za „niewielkie korekty graniczne”. Sikorski odmawia, nie chce nic robić bez uzgodnienia z Churchilllem. Stalin się śmieje, wie przecież więcej niż naiwny polski generał, wie, że Anglia w obronie polskich interesów nie winie nawet palcem. Możemy tylko przypuszczać, że Stalin w tak krytycznej dla Rosji sytuacji zgodziłby się na pozostawienie Lwowa, Tarnopola, Borysławia czy okręgu Grodna i całej Puszczy Białowieskiej po polskiej stronie. Zupelnie nierozstrzygnięty był jeszcze los Wilna. W czasie rozmów Stalin - jak wynika z relacji prof. Zina ze spotkania z W. Sikorskim - zapytał nawet Wandę Wasilewską: „Wanda, pacierzmy ty nie chcesz Wilnusa?” Zaskoczona tym pytaniem Wasilewska zaczęła się jękać. Widząc to Stalin zmienił temat rozmowy.

Moim zdaniem, Sikorski, kiedy Związek Radziecki był zagrożony, powinien zaryzykować i uzyskać od Stalina gwarancje, że korekty granic po wojnie będą rzeczywiście niewielkie, ale ta szansa została zaprzepaszczona. Zastanawiałem się nad tym problemem, co by było gdyby gen. Sikorski podpisał taki układ? Jak wyglądałaby Bieszczady? Jak z wojny wyszłyby Ustrzyki Dolne i okolice? Pewnie funkcjonowałyby sztywne granice z produkcją szybów, fabryka mebli w „Piłaku”, rozbudowany przemysł drzewny, mleczarski, działalaby rafineria ropy. Wcześniej ustalenie granic mogłoby ograniczyć wyniszczanie ludności polskiej na tych terenach. Być może nie byłoby akcji „Wisła” i masowych przesiedleń ludności cywilnej. Może by się wytworzył lepszy klimat dobrosąsiedzkich stosunków z naszymi sąsiadami ze wschodu. Może - idąc dalej tym tokiem myślenia - nie musiałoby być powstania warszawskiego, tyle śmierci i stolicy w gruzach.

W. Mołodyński

Wspomnienie o doktorze Romanie Lenartowiczu (II)

Doktor Roman Lenartowicz był bardzo oddany chorem i - co może niezbyt popularne w dzisiejszych czasach - ze szczególną troską traktował ludzi biednych, którzy nierzadko przybywali piechotą przez góry z oddalonych od Ustrzyk wiosek. Jego niezwykła osobowość, brak uprzedzeń narodowościowych, szacunek dla każdej nacji i religii, duży spokój i takt sprawiły, że szybko zyskał zaufanie mieszkańców



Fot. Ze zb. rodzinnych

Radość ojca

Wszystko zapowiadało się teraz tak cudownie... Tylko bardzo bliscy, w tym jedyny brat Wici Jan Tadeusz Lenartowicz (1877-1956) - w przyszłości także lekarz, profesor dermatologii na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, Uniwersytecie Jagiellońskim i Akademii Medycznej w Krakowie - oraz rodzice i mąż wiedzą, że Wincentyna jest poważnie chora. Niewinny na początku kaszel, wskazujący na długotrwałe przeziębienie, był w rzeczywistości czymś o wiele groźniejszym: gruźlicą gardła.

Pomimo wszystko Wicia, otoczona niezwykłą troską męża, początkowo czuje się wyśmienicie. Radości obojga nie ma końca, gdy 14 lutego 1901 r. przychodzi na świat ich córeczka, której Wicia z miłości do męża nadaje imię Romana. Dziewczynka jest zdrowa,

choć bardzo mała. Czarne włoski i bardzo ciemna oprawa oczu sprawiają, że ojciec, gdy ją ujrzy po raz pierwszy, westchnie: „Och! co za mała muszka”.

I „Muską” zostanie już na zawsze... Nawet ci, którzy poznają ją po powrocie do Ustrzyk w 1956 r. jako poważną panią, uczącą gry na fortepianie w latach 60.-70. ub. w., zapamiętują ją jako „Panią Muskę”.

Rozpacz męża

Na razie jest jednak lato 1901 r. Zdrowie żony dr Lenartowicza pogarsza się gwałtownie. Nie pomagają pobyty w kurortach w Szwajcarii, konsultacje u najlepszych lekarzy, miłość i skrywana przed nią i światem rozpacz męża, który - jak mało kto - zdaje sobie sprawę z stanu jej zdrowia.

5 lutego 1902 r. zaledwie 29-letnia Wicia umiera. Zostawia có-

reczkę, która nie ma jeszcze roku, i męża, który pomógł w chorobie tak wielu obcym ludziom, a teraz był bezsilny wobec choroby najdroższej osoby.

Dr Lenartowicz postanawia jednak działać, zawsze był to bowiem człowiek niezwykłej energii i czynu. W 1903 r. przystępuje do budowy na cmentarzu parafialnym w Jasieniu kaplicy - rodzinnego grobowca. Niestety, już tylko tyle może zrobić dla swojej żony.

Rodzina kaplica w Jasieniu została doskonale zaprojektowana i wykończona. Na drewnianym ołtarzu z miejscem na relikwiarz (do II wojny były tu odprawiane msze) pojawił się wzruszający napis: „Oto ja odchodzę a Bóg będzie z Wami”. W ołtarzu został umieszczony duży obraz namalowany przez krakowskiego malarza Wodzinowskiego. Przedstawiał on Madonnę w niebieskiej szacie i wstępującego do nieba św. Wincentego - patrona zmarłej. Dół obrazu to grające na harfie anioły, z których jeden (ten z lewej strony) miał twarz Wici, pochowanej w krypcie kaplicy po tej właśnie stronie. Wnętrze w czasie międzywojennym zostało pokryte freskami o motywach roślinnych i główkami aniołków putto. Autorem fresków był ks. Władysław Lutecki (1882-1968) - artysta i animator przeróżnych przedsięwzięć kulturalnych, uwielbiany przez ustrzycką młodzież.

Dzieje kaplicy są - jak dzieje Ustrzyk - pełne historycznych zakrętów. Poza freskami, które usunął czas i wilgoć, gdy była pozbawiona szyb w oknach, a krypta i trumny otwarte przez szukających kosztowności Sowieci, przetrwała do obecnych czasów. Niestety, już w latach 80. XX w. pozbawiona została - wskutek kradzieży a następnie rzekomego zniszczenia - obrazu Madonny.

Barbara Smolińska-Antoniak

HOROSKOP

BARAN (21.03. – 20.04.) Twoje ambitne plany, wizje i nadzieje na prawdziwy przełom i postęp wreszcie zaczynają się materializować. Zejdiesz z chmur, porzucisz marzenia i fantazje, połączysz się ze złudzeniami i iluzjami. Na znakomite rezultaty nie trzeba będzie długo czekać. W błyskotliwy sposób pokonasz przeciwności, przegonisz rywali i konkurencję, zdobędziesz upragnione cele i szybko dobiegniesz do mety. Nie ma zatem sensu wracać do przeszłości, rozpamiętywać starych porażek i niepowodzeń. W sferze uczuć zapomnisz, czym jest samotność i gorzki smak odrzucenia.



BYK (21.04. – 20.05.) Najbliższy okres nie będzie należał do łatwych. Masz wrażenie, że przychodzi Ci teraz odrabiać zaległe lekcje sprzed wielu lat? Czujesz, że musisz się zabierać za wszystko to, co zostało zamiecione pod dywan, co przeleżało sobie spokojnie, a teraz odrywa się ze zdwojoną siłą? Musisz się ostro zabrać do roboty, gdyż czas biegnie nieubłaganie. I choć chwilami masz poczucie, że dźwigasz zbyt wiele, że stres i przemęczenie niebezpiecznie się potęgują, to jednak postęp i pomyślne zmiany są też widoczne. Uda Ci się pokonywać swoje słabości, lęki i blokady i wyjść na prostą!



BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.) Końcówka czerwca zapowiada się dla Bliźniąt pod znakiem ulgi i uspokojenia emocji. Poczujesz wreszcie poprawę nastroju, zdrowia i samopoczucia, z czym było sporo problemów w ostatnim okresie. Jednak nie możesz sobie pozwolić na to, by sięść na laurach. Nie zapomnij o zaległościach, zaliczonych stratach, finansowych zawirowaniach, zaprzeczonych szansach i niespełnionych zawodowych ambicjach. Powrót formy potraktuj zatem jako wezwanie do działania, zachętę do pracy, inspirację do rozwijania swoich potencjałów i możliwości.



RAK (22.06. – 22.07.) Początek lipca to zapowiedź powrotu starych problemów. Nawet pracy, nowe wyzwania zawodowe, wysoko ustawiona poprzeczka wymagań, ostra rywalizacja, codzienny stres i przeciążenia mogą się nieprzyjemnie odbić na Twoim zdrowiu i emocjonalnej kondycji. Chęć nadrobienia zaległości, finansowe i intelektualne ambicje nie mogą być batem, którym się okładasz i zmuszasz do szalonego galopu. Życie Ci już wiele razy pokazało, że pracując w swoim tempie i ulubionym stylu, osiągasz znacznie więcej, niż wtedy, gdy ulegasz presji i wybujałym wymaganiom otoczenia.



LEW (23.07. – 22.08.) Najbliższy czas zaowocuje serią sukcesów, przyjemności i doskonałej zabawy. Bez większych problemów pogodzisz zawodowe powinności, rodzinne obowiązki, naukowe i intelektualne wyzwania z potrzebą spokoju, komfortu i relaksu. Warto się sprężyć, zmobilizować do działania, by móc się cieszyć wcześniejszymi wakacjami. Nie odkładaj na później ważnych spraw, nie planuj na ostatnią chwilę trudnych egzaminów, nie uciekaj przed czekającymi Cię wyzwaniami, gdyż nawet przy niezbyt wielkim zaangażowaniu i dobrej organizacji uda Ci się szybko ze wszystkim uporać.



PANNA (23.08. – 22.09.) Nie masz ostatnio zbyt wielu powodów do radości i optymizmu. Kryzys dopadł Cię mocno i dotkliwie, zwłaszcza w życiu zawodowym i w interesach. Liczne dylematy i wątpliwości nekają Cię w kontaktach miłosnych i uczuciowych. Czas testuje Twoją odporność na przeciążenia, zmęczenie, zmienne nastroje i humory partnera. Wraz z nadejściem lipca poczujesz wyraźną ulgę i uspokojenie nastrojów. Odzyskasz trzeźwość myślenia, spokój i zdrowy rozsądek, co szybko przełoży się na lepsze wyniki w pracy i nauce. Uważaj na kąsające i żądzące owady!



WAGA (23.09. – 22.10.) Poczucie mocno dokręconej śruby, kolejne wyzwania, nawał pracy i nowych obowiązków zapowiada początek lipca. Nie możesz sobie zatem pozwolić na ignorowanie ostrzegawczych sygnałów, lekceważenie twardych praw ekonomii, uciekanie przed problemami i przyjętymi na siebie zobowiązaniami. Nie pomoże Ci Twój wrodzony optymizm i pozytywne myślenie. Stawiaj zaś na rozsądne planowanie, konsekwentne trzymanie kursu, finansową dyscyplinę i stanowczość w broniieniu swoich praw. Pamiętaj o profilaktyce. Chyba najwyższy czas zrobić badania kontrolne.



SKORPION (23.10. – 21.11.) Proza życia i szara codzienność sprawiają, że trudno Ci będzie myśleć o wakacyjnych planach i przyjemnościach z nimi związanych. Znajdujesz się w sytuacji, która zmusza Cię do ciągłej aktywności, szybkiego i zdecydowanego reagowania na stojące przed Tobą wyzwania. Nie ma także sensu się do czegośkolwiek przywiązywać, tworzyć dalekosiężne plany i wizje, gdyż jeszcze wiele razy los Cię zaskoczy i każe zmienić taktykę. Jeśli więc postawisz na elastyczność, luz, dystans i mobilność, unikniesz rozczarowań i rozterek. Tę samą zasadę zastosuj w uczuciach.



STRZELEC (22.11. – 22.12.) Twoje nadzieje, marzenia i tęsknoty oraz wiara w lepszą przyszłość zostaną sownie wynagrodzone i docenione. Przed Tobą znakomite dni, które zaowocują zdecydowaną poprawą Twojej sytuacji zawodowej, wzrostem obrotów w interesach, odzyskaniem poczucia finansowej i materialnej stabilizacji. Praca wreszcie przestanie Ci się kojarzyć z walką, poświęceniem, zmaganiami, ciągłym stresem i nerwowym wyczerpaniem. Jeszcze więcej powodów do zadowolenia zapewni Ci nauka i studia. Zdawanie egzaminów okaże się teraz łatwe i przyjemne.



KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.) Gonitwa i nerwówka to skutek próby nadrobienia zaległości i odzyskania straconego czasu. Mocno się zmobilizujesz do działania, pracy i nauki. Jednak przymus kiego wpływa na lekkość myślenia, więc zamiast przygotowywać się do egzaminów w ostatniej chwili, w panice rozwiązywać problemy finansowe i zawodowe, po prostu codziennie sumiennie wykonuj swoje zadania i obowiązki, a unikniesz niepotrzebnych przeciążeń. W miłości na rewolucję nie ma co liczyć. Postaw na szukanie porozumienia z partnerem i odbudowywanie stabilności.



WODNIK (21.01. – 18.02.) Ostatnie dni czerwca to najlepszy czas na przyjrzenie się zawodowym planom, celom i dążeniom, co warto uczynić na początku wakacji. Dzięki temu łatwiej Wam będzie połączyć się z iluzorycznymi wyobrażeniami, nierealnymi wizjami, naiwnymi tęsknotami. Obecnie budowanie trwałych fundamentów ważnych przedsięwzięć może okazać się trudne i skomplikowane, ale jeśli postawicie na przegrodę, wyzwanie, wolność i niezależność, to los Was mile zaskoczy. I jak to często w życiu bywa, gdy coś starego upada i umiera, na to miejsce rodzi się nowa szansa i możliwość.

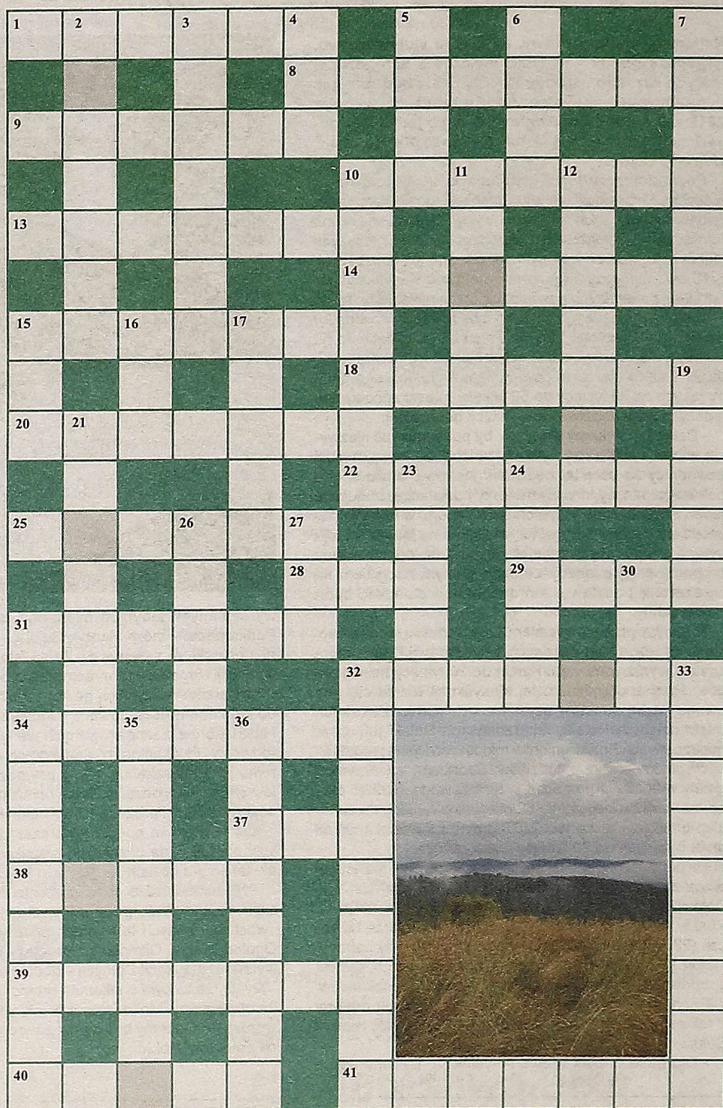


RYBY (19.02. – 20.03.) Życie stawia przed Tobą duże wyzwania, zmusza Cię do solidnego galopu, ciężkiej pracy, do poświęceń i rezygnacji z czegoś, co jeszcze całkiem niedawno było strategicznym celem i przedmiotem dążeń. Szczególnie mocno doświadczasz tego w uczuciach, w kontaktach towarzyskich, w relacjach z rodziną i bliskimi. Los przetrzebi znajomych i ujawni, kto jest tylko farbowanym przyjacielem, a na kogo możesz liczyć bezwarunkowo. Choć zał związany z rozczarowaniem i zaliczona porażka nie są niczym przyjemnym, to szybko znajdziesz dobre wyjście.



KRZYŻÓWKA

KUPON 529



POZIOMO:

1) osada leśna u podnóża Bukowego Berda; 8) do rozniecania ognia; 9) hist. w dawnej Polsce odroczenie, zawieszenie czynności sejmowych lub sądowych; 10) zegl. rusztowanie umożliwiające utrzymanie jachtu bez przechyłu po wyciągnięciu go z wody na ląd; 13) miasto u podnóża Skrzycznego i Klimczoka; 14) jeden z bieszczadzskich szczytów (615 m n.p.m.); 15) wypowiedź lub utwór będący karykaturalnym i ośmieszającym naśladowaniem jakiegoś stylu, gatunku, dzieła itp.; 18) Faye – amerykańska aktorka filmowa, nagrodzona dwukrotnie Oscarem za role w filmach „Sieć telewizyjna” i „Chinatown”; 20) element uzupełniający; 22) do otwarzania płyt analogowych; 25) goścowa zapalanie miękkich części kopyta końskiego; 28) narząd wzroku; 29) właściwe, zgodne z prawidłowym myśleniem lub z rozsądkiem znaczenie czegoś; 31) jeden z gatunków mocnego, ciemnego piwa; 32) celna lub emerytalna; 34) ptak o jaskrawożółtym upierzeniu, często hodowany w klatkach; 37) teren, na którym są przetrzymywane i pokazywane zwierzęta gatunków dziko występujących; 38) pierwsze wyjście kartą w grze; 39) kraina historyczna na pograniczu Hiszpanii i Francji; 40) cel wędrowki Odyseusza; 41) określenie grupy młodzieżowej w USA, powstałej w latach 80. ub. w., cechującej się dążeniem do sukcesu.

PIONOWO:

2) „... w Barcelonie” z piosenki Hanki Ordonówny; 3) jeden z najbardziej znanych bieszczadzskich rezerwatów przyrody; 4) mezozoik lub kenozoik; 5) pisemny przekaz do banku zlecający wypłacenie określonej sumy; 6) Bieszczady w skali 1:50000; 7) własnoręcznie wykonany prezent dla mamy; 10) ubezpieczeniowa lub emerytalna; 11) roślina akacjowa, grochodrzew; 12) rodzaj ciasta cukierniczego; 15) podkładka pod mysz albo przypadnięcie do podłoża; 16) pierwiastek promieniotwórczy, odkryty przez Marię Curie-Skłodowską i jej męża Piotra Curie; 17) w oponie; 19) model toyoty; 21) wieś w gminie Zagórz; 23) kwiczoł lub śpiewak; 24) przechowuje, skupuje lub sprzedaje rzeczy pochodzące z kradzieży; 26) górskie ognisko; 27) kartingowy lub kolarski; 30) jedna z faz Księżyca; 32) kwasy karboksylowe o cząsteczkach zawierających także grupy ketonową lub aldehydową; 33) przypadek deklinacji łacińskiej odpowiadający w przybliżeniu polskiemu narzędnikowi; 34) nieistniejąca wieś u podnóża Chryszczatej; 35) napięta atmosfera; 36) wewnętrzne rozdarcie.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wytych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 529 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 529 zostaną opublikowane w „GB” nr 14 (547).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 528 otrzymuje

Grażyna Staszewska z Ropienki.

Hasło krzyżówki nr 528 brzmiało: „Kiczera”.

Podsumowanie systemu sportu młodzieżowego w 2012 r.

Ustrzyki Dolne piąte, MKS „Halicz” szósty!

Najlepszy klub sportowy, najlepsze województwo, najlepsza gmina - to tylko niektóre z kategorii, w których rozdano nagrody i wyróżnienia podczas gali podsumowującej system sportu młodzieżowego w 2012 r. Wśród uhonorowanych - jako jedyny z Podkarpacia - były gmina Ustrzyki Dolne i MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne.

Podczas uroczystości, która odbyła się 17 czerwca w siedzibie Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Warszawie, podsumowano sport młodzieżowy w 2012 r. i wręczono nagrody w 10 kategoriach. Nagrodzono po 10 najlepszych klubów sportowych w klasyfikacji generalnej, najlepszych UKS-ów, najlepszych gmin i powiatów w klasyfikacji generalnej, najlepszych powiatów z liczbą mieszkańców do 80 tysięcy, najlepszych gmin z liczbą mieszkańców do 20 tysięcy, najlepszych gmin mających od 20 tysięcy do 50 tysięcy mieszkańców, najlepszych klubów z gmin liczących do 20 tysięcy mieszkańców, najlepszych klubów z gmin mających od 20 tysięcy do 50 tysięcy mieszkańców i najlepszych województw w klasyfikacji generalnej.

- Dzisiaj spotykamy się po to, by podsumować niezwykle istotną rywalizację, istotną i ważną, bo to wy, młodzi zawodnicy za parę lat będziecie stanowić o sile sportu polskiego. I to wy, drodzy trenerzy i działacze, budujecie jeden z najważniejszych elementów sportu w Polsce - powiedział minister sportu i turystyki Joanna Mucha. - Moja uwaga skupia się przede wszystkim na odbudowaniu proporcji całej piramidy ze szczególnym naciskiem na jej szeroką podstawę, którą powinien stanowić sport powszechny.

Jedynym przedstawicielem województwa podkarpackiego w gronie nagrodzonych były Ustrzyki Dolne, które zostały wyróżnione wśród gmin do 20 tysięcy mieszkańców. Przy sporządzaniu tej klasyfikacji bierze się pod uwagę liczbę punktów uzyskiwanych w młodzieżowych mistrzostwach Polski, mistrzostwach Polski juniorów, mistrzostwach Polski juniorów młodszych i makroregionalnych mistrzostwach młodzików. Sportowcy z ustrzyckiej gminy w 2012 r. zgromadzili w tych zawodach 323,5 pkt., co dało ustrzyckiej gminie 82 miejsce w rankingu wszystkich gmin (w Polsce jest 2479 gmin!) i 5 miejsce wśród gmin liczących do 20 tysięcy mieszkańców.

Na dorobek ustrzyckiej gminy złożyły się punkty zdobyte przez zawodniczki i zawodników MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne (274,5 pkt.) i UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne (49 pkt.). Punkty, których „Haliczowi” przysporzyli narciarze biegacze (223 pkt.) i lekkoatleci (51,5 pkt.), zapewniły ustrzyckiemu klubowi wyróżnienie za 6 miejsce wśród klubów sportowych z gmin mających do 20 tysięcy mieszkańców.

Puchary i listy gratulacyjne dla gminy i klubu odebrał z rąk minister Joanny Muchy ustrzycki burmistrz Henryk Sulaja.

- Dla mnie to była wielka satysfakcja. Byliśmy wśród



Fot. T. Szewczyk

wyróżnionych jedynym miastem i jedynym klubem z Podkarpacia - mówi Henryk Sulaja. - To się nie wzięło ni z gruszki, ni z pietruszki. To są lata pracy wielu ludzi, instytucji i organizacji. Infrastruktura sportowa zajmuje się u nas przede wszystkim gmina i inwestor prywatny. Ale do tego mamy talentowaną młodzież, dobrych trenerów i instruktorów, zaangażowanych nie tylko działaczy, ale i rodziców. Te wspólne działania przynoszą owoce i dzięki temu jako mieszkańcy mamy powody do dumy. I to nie jest tylko moje odczucie. Takie opinie padły z ust minister Joanny Muchy i prezesa PZN Apoloniusza Tajnera.

Ustrzyki Dolne podczas warszawskiej gali sportowej były nie tylko „na uszach” uczestników tej uroczystości, ale także „na oczach”...

- Na mnie bardzo duże wrażenie zrobiło to, że kiedy się weszło do sali, gdzie odbywała się uroczystość, na dwóch ogromnych telebimach pokazywano fotografie z Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Zimowych w Ustrzykach Dolnych - dodaje ustrzycki burmistrz. - Myślę, że to była znakomita promocja naszego miasta i naszej gminy. Może jestem nieobiektywny, ale powiem wprost, że możemy być dumni z tego, co mamy, i z tego, co potrafimy zrobić.

T. Szewczyk

Powiatowa Gimnazjada w Piłce Nożnej

Decydował bilans bramek

Reprezentacje piłkarskie z trzech gimnazjów rywalizowały o prymat w powiecie bieszczadzkim. Zawody odbyły się 13 czerwca na stadionie w Czarnej.



Fot. M. Szutiak

Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego Dzieci Starszych w Lekkiej Atletyce

Z rekordem w starszej kategorii

Stalowa Wola 15 czerwca była gospodarzem zmagani najmłodszych lekkoatletów. O tytuły mistrzów i mistrzyni Podkarpacia walczyli chłopcy i dziewczęta z rocznika 2000 i młodszy. Natomiast dla pozostałych grup wiekowych był to III Mityng Kwalifikacyjny Podkarpackiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki.

W stalowowolskich zawodach wzięła udział siedmioosobowa reprezentacja sekcji lekkoatletycznej MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne. W rywalizacji dzieci starszych w biegu na 600 m wzięły udział dwie biegaczki ustrzyckie. Jagoda Gromala zajęła trzecie miejsce, a Gabriela Sidor była czwarta.

Pozostali „haliczanie” wystartowali w ramach III Mityngu Kwalifikacyjnego POZLA. Patrycja Śliwiak zmierzyła się z innymi juniorkami w dwu biegach przez płotki. Na 100 m zwyciężyła, zaś na 300 m była druga.

W biegu na 2000 m z przeszłości bardzo dobrze spisała się Joanna Bielec. Wygrała, nie tylko pokonując

Do współzawodnictwa stanęły drużyny z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 i Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych oraz Gimnazjum w Czarnej. Rozgrywki przeprowadzono systemem „każdy z każdym”.

Ponieważ wszystkie drużyny odniosły po 1 zwycięstwie i poniosły po 1 porażce, o układzie tabeli zdecydował bilans bramek. Pierwsze miejsce zdobyli gimnazjaliści z ustrzyckiej „Jedynki”. Druga lokata przypadła ich kolegom z NSS. Na trzecim miejscu znaleźli się gospodarze - gimnazjaliści z Czarnej.

Za najlepszego bramkarza uznał Marcina Domaradzkiego (ZSP 1 Ustrzyki Dolne). Najskuteczniejszymi snajperami zostali zawodnicy, którzy strzelili po 2 gole: Rafał Szymbara (ZSP 2 - NSS Ustrzyki Dolne) i Krystian Jędrzejewski (ZSP 1 Ustrzyki Dolne).

h.t.

rywalki ze starszych kategorii wiekowych, ale uzyskując bardzo dobry wynik.

- Poprawiła swój rekord dziewczyna o 5 sekund - mówi trener Grzegorz Oleksy. - Jej czas to nowy rekord województwa podkarpackiego juniorów młodszych. Jest to obecnie drugi wynik w Polsce w tej kategorii wiekowej. A Joasia jest jeszcze młodszą.

W biegu na 3000 m juniorów Patryk Lachowski był trzeci. Współzawodnictwo młodzieńcze na 800 m wygrała Martyna Lachowska, a Justyna Augustyn uzyskała trzeci wynik.

h. t.

Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Piłce Nożnej

Zwycięstwo ustrzyckiej „Jedynki”

Cztery drużyny ze szkół podstawowych walczyły o mistrzostwo powiatu bieszczadzkiego. Zawody zostały przeprowadzone 11 czerwca na stadionie w Ustrzykach Dolnych.



Fot. UM U.D.

Do rozgrywek zgłosili się reprezentanci ZSP w Ropience, SP w Ustjanowej, ZSP 1 i ZSP 2-NSS w Ustrzykach Dolnych.

Zawody zakończyły się wygraną futbolistów z „Jedynki”, którzy zdobyli komplet punktów, wygrywając 2:1 z ZSP 2-NSS, 7:1 z SP w Ustjanowej i 5:2 z ZSP w Ropience. W zwycięskiej drużynie, którą trenuje Piotr Ozóg, zagrali: Damian Pańczyzyn, Wojciech Mazurkiewicz, Hubert Kryński, Jakub Głab, Hubert Siłko, Damian Dybaś, Krystian Skwara, Kacper Markuc, Czesław Doktor i Adrian Szczyciel.

Drugie miejsce zdobyli piłkarze ustjanowscy dzięki wygranej 7:3 z Ropienką i remisowi 1:1 z NSS. Trzecią lokatą przypadła drużynie ZSP 2-NSS, a czwarta ZSP w Ropience.

a. z.

Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej i Gimnazjada w Sztafetowych Biegach Przelajowych

Poczwórne zwycięstwo „Dwójki”

Na trasach przelajowych przy ustrzyckim stadionie sportowym 18 czerwca współzawodniczyły sztafety dziewcząt i chłopców ze szkół podstawowych i gimnazjów z powiatu bieszczadzkiego. Każda drużyna składała się z ośmiu biegaczy lub biegaczek.



Fot. UM U.D.

Do tej pory drużynowe biegi przelajowe wchodziły do kalendarza szkolnych imprez sportowych jako dyscyplina podstawowa. Od tego roku znalazły się w grupie dyscyplin dodatkowych. Być może to sprawiło, że zainteresowanie sztafetami przelajowymi nie było zbyt wielkie.

W biegu sztafetowym dziewcząt ze szkół podstawowych wystartowały reprezentacje trzech szkół: SP w Ustjanowej oraz ZSP 1 i ZSP 2-NSS z Ustrzyk Dolnych. Dość wyraźne zwycięstwo - prawie 2 minuty przewagi - odniosły biegaczki z NSS. Drugie miejsce wywalczyły uczennice z „Jedynki”. Na trzeciej pozycji ukończyły rywalizację zawodniczki z Ustjanowej.

W biegu chłopców wzięli udział biegacze z ZSP 1 i ZSP 2 - NSS z Ustrzyk Dolnych. Przelajowcy z NSS ukończyli bieg 2 minuty przed swoimi kolegami z „Jedynki”.

W dziewczęcej gimnazjadzie również zmierzyły się tylko sztafety z obu gimnazjów ustrzyckich. Biegaczki z NSS dotarły do mety prawie 2,5 minuty szybciej od gimnazjalistek z ZSP 1.

Podobną obsadę miała gimnazjada chłopców. Wzięły w niej udział dwie sztafety ustrzyckie, reprezentujące ZSP 1 i ZSP 2-NSS. Biegacze z NSS wygrali z przewagą 13 sekund.

a. z.

Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej „Baw się z nami”

„Jedynka” bawi się dalej

„Baw się z nami” to zawody, w których biorą udział najmłodsze uczniowie podstawówek. Dla tej grupy wiekowej są to najważniejsze zawody sportowe w całym roku szkolnym. Zaliczane są do Igrzysk Młodzieży Szkolnej, a ich wyniki są uwzględniane we współzawodnictwie sportowym dzieci i młodzieży.



Konkurencje, które przeprowadza się w ramach „Baw się z nami”, mają charakter sportowo-rekreacyjny. Zawody te są dla ich uczestników przede wszystkim okazją do wspólnej zabawy, a przy okazji niejako stanowią sprawdzian ich predyspozycji motorycznych do uprawiania sportu. W rywalizacji biorą udział 10-osobowe drużyny, złożone z 5 dziewcząt i 5 chłopców.

Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej „Baw się z nami” odbyły się 29 maja w hali sportowo-widowskiej w Ustrzykach Dolnych. Wzięły w nich udział drużyny z SP w Ustjanowej, ZSP w Ropience, ZSP 1 w Ustrzykach Dolnych i ZSP 2 – NSS w Ustrzykach Dolnych.

Zawody składały się z siedmiu konkurencji: sztafeta, dodawanie skoków, zmiana piłek, bieg w workach, strzały na bramkę, bieg z szarfami i rzuty do żywego kosza. O wyniku drużyny decydowała suma punktów uzyskanych we wszystkich konkurencjach.

Najwięcej punktów zdobyli uczniowie ustrzyckiej „Jedynki”, którzy zostali zwycięzcami zawodów. Drugie miejsce zajęli reprezentanci „Dwójki”. Trzecia lokata przypadła drużynie SP w Ustjanowej. Uczniowie ZSP w Ropience uplasowali się na czwartym miejscu.

Na zawodach rejonowych powiat bieszczadzki będzie reprezentować drużyna ZSP 1 w Ustrzykach Dolnych, która

tworzyli: Kinga Bijak, Aleksandra Harsche, Weronika Kobzdej, Joanna Rakowska, Sylwia Sudol, Dominik Czekański, Daniel Łatocha, Patryk Piotrowski, Filip Sidor i Kamil Jaworski. Drużynę „Jedynki” do zawodów przygotowała Beata Buziewicz.

a. z.

FINAŁ WOJEWÓDZKI IMS W PŁYWANIU

Pływaczki piąte

W Łańcutcie na basenie miejskiego MOSiRu odbył się finał Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Pływaniu. Bardzo dobrze spisali się dziewczęta z Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych, które w stawce dwunastu szkół zajęły piąte miejsce.

Uzyskany przez dziewczęta z „Dwójki” wynik potwierdza, że nauka i szkolenie w NSS nie ogranicza się tylko do narciarstwa biegowego i zjazdowego, ale uczniowie zdobywają medale w różnych dyscyplinach sportowych.

Ustrzyckie pływaczki zakwalifikowały się do finału po zwycięstwie w jednym z pięciu półfinałów wojewódzkich. W sztafecie popłynęły: Luiza Motyka, Weronika Wróblewska, Paulina Sidor, Aleksandra Hebda, Roksana Dąbrowska, Renata Prędką, Dominika Szwarc (rezerwową). Trenerem zespołu był Tomasz Podstawek.

Warto dodać, iż w rywalizacji sztafet wystartowało 48 szkół z całego województwa podkarpackiego. Również oprócz współzawodnictwa sztafet rozgrywane były finały indywidualne, do których zakwalifikowało się dwunastu zawodników z najlepszymi czasami w poszczególnych stylach.

Szóstą miejsce w stylu grzbietowym zajęła Renata Prędką, uczennica IV klasy. Również szósty w stylu grzbietowym przypłynął Jakub Pereśłucha. Na dwunastym miejscu w stylu klasycznym sklasyfikowana została Sabina Lizis. Do finału Sabina weszła z trzecim czasem, niestety, choroba wykluczyła ją ze startu w Łańcutcie, co niewątpliwie także znacznie osłabiło sztafetę.

B. K.

A. Ciślik-Kaszany

„Delfin” - doskonali na upały

Baseny zewnętrzne otwarto 20 czerwca punktualnie o godz. 10.00. Było to możliwe dzięki kilku ciepłym dniom i nocom.



Pierwsi amatorzy kąpieli pojawili się w „Delfinie” zaraz po otwarciu
Fot. T. Szewczyk

Napełnianie basenów zewnętrznych trwało 5 dni - od 12 do 17 czerwca. Później przez trzy dni były wysokie temperatura, dzięki czemu woda została podgrzana do 25 stopni C i można było baseny uruchomić - informuje dyrektor Zespołu Basenów „Delfin” w Ustrzykach Dolnych Kazimierz Matwiej.

Amatorzy kąpieli mają do dyspozycji basen sportowy i basen rekreacyjny ze zjeżdżalniami („rodzinną” i „anakonda”), biczem wodnym, gejerami i hydromasażem. Dla dzieci jest brodzik z grzybkami wodnymi i minizjeżdżalnia.

Na miejscu można wypożyczyć leżaki i parasole oraz skorzystać z kuchni, bufetu letniego i siłowni fitness. Niedawno oddana została do użytku nowa droga dojazdowa z parkingami dla korzystających z basenów zewnętrznych.

Obecnie trwają prace budowlano-montażowe, związane z instalacją kolektorów słonecznych do podgrzewania wody w basenach zewnętrznych. Kolektory pozwolą nie tylko przyspieszyć i wydłużyć sezon, ale dzięki nim zwiększy się też komfort kąpieli w basenach zewnętrznych.

Na przyległym do kompleksu basenów placu prowadzone są także prace przy budowie boiska i placu zabaw dla dzieci.

Baseny są otwarte codziennie w od godz. 10:00 do godz. 18:00. Ceny wejściówek utrzymane zostały na poziomie ubiegłorocznym. Zwykły bilet całodzienny kosztuje 12 zł, ulgowy – 8 zł. Za bilet „popołudniowy” (od godz. 14.00 do 18.00) trzeba zapłacić 8 zł. Za karnet upoważniający do 10 wejść opłata wynosi 80 zł, a za karnet na 20 wejść – 120 złotych. Ten ostatni karnet to opcja najbardziej ekonomiczna, bo za dniówkę na basenach wychodzi 6 zł. Przy zakupie karnetu trzeba zapłacić 20 zł kaucji, która jest oddawana przy jego zwrocie po wykorzystaniu. Dzieci do 3 lat korzystają z basenów nieodpłatnie.

h. t.

Turniej Szachowy o Puchar prof. Stefana Myczkowskiego...

Cieszył się ogromnym zainteresowaniem

W Czarnej 6 czerwca odbył się po raz pierwszy Turniej Szachowy o Puchar prof. Stefana Myczkowskiego. Zawody towarzyszyły obchodom 10-lecia nadania imienia i sztandaru miejscowemu gimnazjum.



Turniej cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Wzięło w nim udział prawie 40 zawodniczek i zawodników. Uczestnicy turnieju rywalizowali w czterech kategoriach wiekowych: kl. I-III szkoła podstawowa, kl. IV-VI szkoła podstawowa, gimnazjum oraz seniorzy.

Zawody zostały rozegrane systemem szwajcarskim. Uczniowie szkół podstawowych grali z przeciwnikami z tej samej kategorii wiekowej, natomiast gimnazjaliści toczyli pojedynki w jednej grupie z seniorami. W każdej grupie odbyło się 7 rund, trwających maksymalnie 10 minut. W najmłodszej grupie całą czołówkę stanowili uczniowie SP w Czarnej. Wygrał z kompletem zwycięstw Maciej Borukało. Za nim uplasowali się Jakub Steciuk, Aleksy Malawski i Kacper Borys.

W gronie uczniów kl. IV-VI triumfował Marcin Steciuk (SP Czarna), który wygrał wszystkie pojedynki. Drugie miejsce zajął Tomasz Tarsudis (ZSP 1 Ustrzyki Dolne), zaś trzecie - Hubert Różycki (ZS Lutowska).

Spośród gimnazjalistów najlepiej zagrał Dominik Chmielowski (ZSP 1 Ustrzyki Dolne). Drugie miejsce zdobyła Aleksandra Kozubal (Gimnazjum Brzozów), a Tomasz Borukało (Gimnazjum Czarna) był trzeci.

Zwycięzcą turnieju seniorów został Zdzisław Borukało (Czarna). W pierwszej trójce seniorów zmieścili się ponadto Marta Konik-Michalska (ZSL Lesko) i Eugeniusz Tarnawski (Czarna).

Organizatorem turnieju i fundatorem nagród było Gimnazjum im. prof. Stefana Myczkowskiego w Czarnej.

Danuta Kornaga

Złoto dla ustrzyckiej „Jedynki”

Reprezentacja dziewcząt Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych zdobyła złoty medal w finale wojewódzkim Igrzysk Młodzieży Szkolnej w trójbójku lekkoatletycznym. Zawody, zorganizowane przez Podkarpacki Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy, odbyły się 14 czerwca w Rzeszowie.



W skład zwycięskiej drużyny wchodziły uczennice klas czwartych szkoły podstawowej: Monika Waleśzczyńska, Wiktoria Mucha, Natalia Sternik, Alicja Bator i Kinga Trojnar. Dziewczęta startowały w trzech konkurencjach: bieg na 60 m, skok w dal i rzut piłeczką palantową. Osiągane wyniki były bardzo wysokie. Suma zdobytych przez uczennice „Jedynki” punktów pozwoliła im stanąć na podium na pierwszym miejscu. Ustrzyckie trójbójki pozostawiły za sobą 25 innych drużyn z całego województwa.

W klasyfikacji indywidualnej Monika Waleśzczyńska zdobyła brązowy medal, Wiktoria Mucha zajęła dwunaste miejsce, a Natalia Sternik – czternaste. Emocje były ogromne. Taki sukces z pewnością zachęci młode lekkoatletki do dalszej pracy.

Co rośnie i hasa w bieszczadzskich lasach

Pod takim hasłem odbył się obóz edukacyjny w Trójcy. Wzięli w nim udział uczniowie szkoły w Wojtkowej i uczennice szkoły „Platerek” w Warszawie. Obóz zorganizowano w ramach projektu „Bliskie spotkania z naturą”, który jest laureatem 5. edycji konkursu grantowego programu „Po stronie natury” - realizowanego przez Fundację Nasza Ziemia, Żywiec Zdrój S.A. i Lasy Państwowe.



Podczas trzydniowych zajęć terenowych uczestnicy obozu dokonywali obserwacji postępującej sukcesji ekologicznej na obszarach dawno opuszczonych wsi. W Bobrowej Dolinie zobaczyli żeremie zbudowane przez bobry. Poznawali ptaki i zwierzęta leśne. Gromadzili materiał przyrodniczy do zielników. Projektowali ulotki propagujące piękno Bieszczadów i ochronę przyrody. Sprawdzali swoją wiedzę w konkursach przyrodniczym i językowym. Zwiedzili Wschodnioeuropejskie Centrum Kongresowo-Sportowe w Arłamowie. Podczas zakładania ścieżki dendrologicznej w łomnej wdrażali w życie ideę „Posadź dalej”, sadząc drzewka

buka, kasztanowca, klonu, jesionu i dębu.

Najwięcej emocji wzbudziła gra terenowa o Puchar Komendanta Ośrodka Szkolenia Górskiego w Trzciańcu. Dzieci miały do pokonania trasę ok. 4 km z 5 zadaniami: przeprawa przez Wiar na linach, rzut atrapa granatu na odległość, przenoszenie rannego na noszach, rozpoznawanie roślin oraz podawanie angielskich nazw drzew i zwierząt. Dzieci pracowały w grupach mieszanych, aby miały okazję bliżej się poznać.

Te atrakcyjne zajęcia udało się przygotować dzięki pomocy różnych instytucji i osób: prezesa „Arłamowa” Piotra Korczaka, dy-

rektora ośrodka w Trójcy Artura Trukawinskiego, 21 Brygady Strzelców Podhalańskich w Rzeszowie, komendanta Ośrodka Szkolenia Górskiego w Trzciańcu Krzysztofa Kowalskiego, komendanta Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej w Przemyślu Waldemara Skarbka, komendanta PSG w Wojtkowej Mariusza Wróbla, nadleśniczego Nadleśnictwa Bircza Zbigniewa Kopczaka i leśników Pawła Deca, Stanisława Kaczmarzyka, dr Andrzeja Trzeciakowskiego, myśliwych Augustyna Burdy i Waldemara Pasionka, radnego Marcelego Kucy, właściciela firmy Pex-Jan Jana Szczęsnego oraz Agnieszki Janik.

M. Roman, M. Kaleta

Słowacja i Węgry płakały po nas

Pierwszoklasiści z polańskiego gimnazjum byli na wycieczce na Węgrzech. Jej termin – 18-22 maja – został wybrany przez wychowawcę klasy ks. Damiana Kempe i wiązał się z uroczystościami ku czci św. Elżbiety Węgierskiej, urodzonej w Sarospatak, które było głównym celem wycieczki.

Po mszy świętej i błogosławieństwie wyruszyliśmy w drogę. Pierwszy cel to skansen w Humennem na Słowacji. Potargowaliśmy się trochę o wstęp (dobrze, że proboszcz poradził nam „ojo”). Malutki skansen jest częścią muzeum regionu Vihorlat. Zobaczyć tu można typowe dla wschodnich Karpat budynki mieszkalne i drewniany kościółek św. Archaniola Michała z 1764 r. z Novej Sedlicy.

Po zwiedzeniu skansenu pojechaliśmy do Trebisova, w którym jest ciekawe muzeum historyczne i geograficzne oraz zabytkowy park z neogotyckim mauzoleum Andrássyich z 1896 r. Muzeum było zamknięte, a mauzoleum zobaczyć tylko ks. Damian. Było tak pięknie, że w drodze powrotnej musieliśmy tam stanąć jeszcze raz, żeby zobaczyć je wszyscy.

Granice słowacko-węgierską przekroczyliśmy na przejściu Slovenske Nove Mesto-Sátorajuhely. Pierwszym przystankiem węgierskim było „Tesco” tuż za granicą, gdzie mogliśmy korzystnie wymienić złotówki na forinty. Potem prosto do Sarospatak do hotelu „Bodrog”, gdzie byliśmy umówieni z Reginą Szarvasi, Polką od lat mieszkającą w Sarospatak. Pani Regina pokazała nam miasto, zamek Rakoczego i kościół św. Elżbiety, a potem pojechała z nami na kemping, gdzie byliśmy zakwaterowani.

Następny dzień zaczęliśmy mszą świętą, odprawioną przez naszych księży w kaplicy sióstr elżbietanek – Polek, które bardzo miło nas przyjęły. Po śniadanku udaliśmy się do górujących nad całą okolicą ruin zamku Füzér. Zamek stoi na bardzo stromym wzgórzu, ale dotarliśmy tam wszyscy. I było warto! Akurat odbywała się tam impreza, dzięki której można było zobaczyć dawne stroje, tańce, broń i skosztować regionalnych potraw.

Niestety, nie mogliśmy zabawić za długo, bo czekał nas przejazd kolejną wąskotorową najstarszą na Węgrzech trasą: Pálháza - Kokapu - Rostalló - Kokapu - Pálháza y Nagycenki.

Następnie pojechaliśmy do Sarospatak, gdzie po południu zaczynały się uroczystości ku czci św. Elżbiety, a to był główny cel naszej wycieczki. Św. Elżbieta – „patronka miłosierdzia chrześcijańskiego” – urodziła się w 1207 r. w Sarospatak, gdzie co roku w Zielone Świątki odbywają się uroczystości związane



Fot. K. Smoleńska

z jej osobą. Uroczystości zaczęły się na zamku, z którego przyszła święta jako 4-letnia dziewczynka wyjeżdżała z całym dworem do Wartburga.

Przebiegny pówóz, konie, stroje z epoki i pełno ludzi odgrywających spektakl, szczudlarze, werbliści i tysiące widzów – wszystko to zrobiło na nas niesamowite wrażenie. Chyba całe miasto szło w korowodzie. W tym cudnym korowodzie także i my idziemy w kierunku kościoła św. Elżbiety, jednego z największych gotyckich kościołów halowych w Europie. Potem cały korowód przenosi się znów w kierunku zamku, gdzie przed główną bramą można posłuchać zespołów muzyki dawnej. Szczudlarze zaczepiają i bawią widzów... Na straganach można kupić regionalne jedzenie i pamiątki...

W poniedziałek zarezerwowaliśmy czas na zwiedzanie Tokaju, zakupy i inne atrakcje. W Tokaju zwiedzamy rynek, kościół, robimy zdjęcie przy fontannie Bachusa, idziemy na punkt widokowy i kupujemy pamiątki. Potem jedziemy do piwniczki winnej w Tarcal. Z Tarcal kierujemy się do Sarospatak, ale po drodze zahaczamy o Herceghút. Chcemy zobaczyć kalwarię, której stacje są opisane również w języku niemieckim.

Wtorek to już – niestety – czas powrotu do domu. Rano ruszamy w kierunku granicy. W Sátorajuhely zwiedzamy cmentarz żydowski. Potem zaliczamy tor saneczkowy, który okazuje się hitem wycieczki. Jest to najdłuższy tor saneczkowy w tej części Europy! Jazda dostarcza niesamowitych wrażeń, więc niektórzy jeżdżą drugi raz.

Po przekroczeniu granicy udajemy się do Trebisova, by zobaczyć mauzoleum, które wcześniej widział tylko ks. Damian. Ostatnim punktem wycieczki na Słowacji jest obserwatorium astronomiczne w Kolonickim Sedle, gdzie znajduje się największy na Słowacji teleskop ze zwierciadłem o średnicy 1 m. Potem cały czas gonili nas deszcz. Najwyraźniej Słowacja i Węgry płakały po nas.

Karolina Smoleńska



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ RYBACKI



„Kto lekceważy osiągnięcia matematyki, przynosi szkodę całej nauce, ponieważ ten, kto nie zna matematyki, nie może poznać innych nauk ścisłych i nie może poznać świata.”

Roger Bacon

Nowoczesna szkoła, realizując nauczanie programowe, nie może się obyć bez zdobyci współczesnej techniki, w tym komputerów. Nieodłącznym elementem procesu dydaktycznego stało się wykorzystanie komputera jako narzędzia pracy ucznia i nauczyciela. Ogromne znaczenie technologie informatyczne mają w zdobywaniu wiedzy, a także w życiu codziennym. Współczesny człowiek żyje w „cyfrowym” świecie, gdzie bez podstawowych chociażby umiejętności obsługi komputera ciężko jest funkcjonować. Szkoła ma za zadanie przygotowanie ucznia do dalszej edukacji, ale także do życia w społeczeństwie. Zadaniem nauczyciela jest wprowadzenie swoich podopiecznych w zaufki wiedzy z różnych dziedzin, a przede wszystkim wykształcenie umiejętności poszukiwania informacji.

W trosce o jakość edukacji w szkołach na terenie ustrzyckiej gminy w 2012 r. gmina Ustrzyki Dolne złożyła wniosek o dofinansowanie projektu „Utworzenie interaktywnego koła zainteresowań pn. „Młody Pitagoras – rozmowy z użyciem głowy” z siedzibą w Zespole Szkół Publicznych nr 2 - Narciarska Szkoła Sportowa w Ustrzykach Dolnych.

Umowę o dofinansowanie projektu podpisano 5 grudnia 2012 r. Koszt całkowity projektu wyniósł



Fot. ZSP z NSS U.D.

70 651,61 zł, z czego dofinansowanie wynosi 48 790,18 zł.

Zajęcia w ramach koła zainteresowań odbywać się będą raz w tygodniu dla 15-osobowej grupy uczniów, którzy zgłosili chęć uczestnictwa w zajęciach. Uczniowie pod opieką pedagogów pracować będą na nowoczesnym sprzęcie informatycznym i multimedialnym zakupionym specjalnie na potrzeby projektu. Nabory uczestników będą przeprowadzane początkiem każdego roku szkolnego.

Projekt „Utworzenie interaktywnego koła zainteresowań pn.: „Młody Pitagoras – rozmowy z użyciem głowy” w Gminie Ustrzyki Dolne” – operacja współfinansowana przez Unię Europejską ze środków finansowych Europejskiego Funduszu Rybackiego zapewniająca inwestycje w zrównoważone rybownictwo.

DRAFT
PROJEKTY BUDOWLANE

www.draft.com.pl

OPRACOWUJEMY:
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
INSTALACJE WEWNĘTRZNE
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY

!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155

e-mail: biuro@draft.com.pl



OGŁOSZENIE BURMISTRZA USTRZYK DOLNYCH

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „Krościenko 3”.

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. nr 199 poz. 1227 z późn. zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miejską w Ustrzykach Dolnych Uchwały nr XXXIII/303/13 z 10 maja 2013 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „Krościenko 3”.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego na zasadach określonych w przepisach ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647 z późn. zm.) oraz ustawy 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. nr 199 poz. 1227 z późn. zm.)

Wnioski należy składać na piśmie w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych, 38 - 700 Ustrzyki Dolne, ul. Kopernika 1, pokój nr 12A w terminie 21 dni od dnia ogłoszenia, tj. do 22 lipca 2013 r.

Wnioski mogą być również składane ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym, na adres: um@ustrzyki-dolne.pl

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

BURMISTRZ
mgr inż. Henryk Suluja



OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1

od 28 czerwca 2013 r. do 19 lipca 2013 r.

został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne, przeznaczonych do dzierżawy zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami:

1. W formie bezprzetargowej:

- część działki nr 1906 o pow. 15 m2 (ogólna powierzchnia działki 0,7588 ha) położonej w Ustrzykach Dolnych przy ul. Naftowej na poprawienie warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej z przeznaczeniem pod ustawienie pomieszczenia gospodarczego - na czas nieokreślony,

- część działki nr 2001 i 2027 o łącznej powierzchni 200 m2 (ogólna powierzchnia działek 1,8390 ha), położonej w Ustrzykach Dolnych przy ul. Bieszczadzkiej na rzecz właściciela działki nr 2020 i 2021 celem poprawienia warunków zagospodarowania nieruchomości do użytkowania rolniczego.

2. W formie przetargu ustnego nieograniczonego:

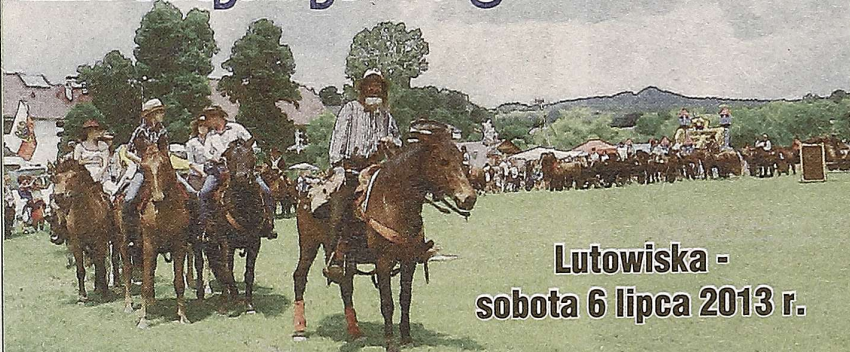
- działki nr 114/2 i 114/3 o łącznej powierzchni 0,5267 ha, położone w Ustrzykach Dolnych przy ul. Strwiążyk z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego na czas nieokreślony,

- działka nr 24/2 o powierzchni 0,0546 ha położona w Brzegach Dolnych z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego na czas nieokreślony.

Zast. burmistrza
Jacek Przybyła

Program

XII Powojennych Targów Końskich



**Lutowiska -
sobota 6 lipca 2013 r.**

12:00 - Parada koni główną ulicą Lutowiska
12:30 - Oficjalne otwarcie - prezentacje ośrodków jeździeckich
13:25 - Rozpoczęcie pokazów astronomicznych - obserwacja Słońca
13:30 - Koncert Dźwiękowej Orkiestry Dętej działającej przy VI LO i WDK w Rzeszowie
14:00 - Pokaz rajdów tabunowych - Ośrodek Jeździecki przy Stadninie Koni Huculskich „Tabun”
14:30 - Otwarcie III Wystawy Poplenerowej V Międzynarodowego Pleneru Fotografii i Ikopisania „Ikona jako przestrzeń spotkania i pojednania” (projekt współfinansowany przez Szwajcarię w ramach Programu „Alpy - Karpatom”, realizowanego przez Fundację Karpacza)

14:45 - Pokaz jazdy w stylu western - Ośrodek Górskiej Turystyki Jeździeckiej „U Prezesa”
15:15 - Różne formy użytkowania koni - Ośrodek Górskiej Turystyki Jeździeckiej
15:45 - Koncert kapeli „Trzcinicoki” z Trzcinicy
16:30 - „Świat Dzikiego Zachodu” - Ośrodek Górskiej Turystyki Jeździeckiej „U Szeryfa”
17:00 - Parada koni kończąca pokazy i prezentacje
17:15 - Koncert zespołu „Na Drabini” z Ukrainy
18:30 - Zabawa taneczna przy regionalnej kapeli „Wilcze Echa”
22:30 - Nocne pokazy astronomiczne - obserwacja nieba z parkingu widokowego w Lutowiskach

OGŁOSZENIA DROBNE

* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe, emerytalne - Niemcy, Austria, Anglia, Irlandia, Holandia, Dania, Norwegia, Włochy, Belgia, Europa, USA. Tel. 71 385 2018, 601 759 797.

* Sprzedam działki budowlane, z warunkami zabudowy. Działki zlokalizowane są na przedmieściu Ustrzyk Dolnych, przy drodze asfaltowej, kończącej się na granicy lasu przy górze Żuków. Jest cisza i nie ma ruchu przelotowego. Cena od 2900 zł/ar. Tel. 602 460 921.

* Fotografowanie - fotoalbumy, fotoksiążki, wideofilmowanie - montaż wideo ze wszystkich kaset w systemie PAL, NTSC, przegrywanie kaset wideo na DVD. Tel. 604 881 208 lub 13 461 2585.

* Sprzedam 3 atrakcyjne działki o pow. 27 arów, 38 arów i 41 arów w Bóbrce koło Soliny. Tel. 608 746 552.

OGŁOSZENIA DROBNE

* Sprzedam działki budowlane w Ustjanowej Górnej (okolicie Kościoła): 12-arowe - 42 tys. zł; 24-arowe - 62 tys. zł. Tel. 724 438 872.

* Sprzedam piękną działkę rolną o pow. 1,3 ha w Równi z możliwością uzyskania warunków zabudowy. Cena 55 tys. zł. Tel. 724 438 872.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 57,76 m2 (3-pokojowe) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Batorego 32. Mieszkanie wyremontowane, wymienione okna, drzwi, podłogi, podwieszane sufity. W cenie mieszkania meble kuchenne, sypialne, dziecięce, szafy wnękowe oraz garaż blaszak. Cena: 3000 zł/m2 - do uzgodnienia. Tel. 691 680 990 lub 607 602 242.

* Sprzedam mieszkanie własnościowe (49 m2, 3 pokoje, I piętro) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Sobieskiego, blok ocieplony. Cena do uzgodnienia. Tel. 664 725 897.

OGŁOSZENIA DROBNE

* Sprzedam działki budowlane z wydanymi warunkami zabudowy, zlokalizowane w Ustjanowej Górnej na nowo powstałym osiedlu. Cena od 3200 zł/ar. Tel. 669 131 373.

* Sprzedam działkę budowlaną o pow. 23 arów w Równi. Działka położona jest przy drodze asfaltowej, uzbrojona. Cena: 2200 zł/ar. Tel. 729 350 225.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 58 m2 (III piętro) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Jagiellońskiej 48. Ładny dwustronny rozkład, doskonałe położenie, ładny widok z okien i balkonu. Cena: 155 tys. zł - do negocjacji. Tel. 501 231 783.

* Kupię ziemię z wykopów budowlanych oraz stemple drewniane. Tel. 880 546 599.

* Kupię działkę rolną w okolicy Ustrzyk Dolnych. Tel. 605 925 174.

* Do wynajęcia lokal biurowy na I piętrze w centrum Ustrzyk Dolnych. Tel. 605 053 353.

XXVI edycja
COUNTRY 5 - 6 lipca
W BIESZCZADACH
LESKO 2013
amfiteatr
5 lipca - godz. 20:00
6 lipca - godz. 20:00
koncert zespołu
BLUEGRASS DESTROYERS
JOHN KENTUCKY BAND
MAŁA GENERALA PACZKA
STREFA 50
TRACE
CONNER
Interaktywne zloty
ZLOT MOTOCYKLOWY
Patronat medialny nad imprezą objętych przez
www.bieszczady.pl
Eko Bieszczady
Ciesko
TękoBieszczady

www.gb.media.pl
e-mail: bieszczadzka@wp.pl
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”, 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm2 na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.; DRUKARNIA; 39-402 Tambrzeg; ul. Mechaniczna 12; tel. 15-851-3101.



ZAKŁAD PRALNICZY ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
"Domu Górnika"
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.
8.00-16.00
tel. (13) 461 23-99

CZWÓRKA
Drogowskazy

Przyjeżdżamy
do CIEBIE!

Pokaż nam co warto zobaczyć!
Szukamy **przewodników!**
Zgłoś się: czworka@polskieradio.pl

www.czworka.polskieradio.pl

Map locations and dates:
SWINOUJŚCIE 30.08, POLCZYŃ ZDRÓJ 23.08, SEJNY 02.07, ŁOMŻA 09.07, PŁOCK 23.07, PUŁTUSK 16.07, CHODZIEŻ 16.08, JAROCIN 09.08, KALISZ 02.08, SKIERNIEWICE 30.07, OLESNICA 13.08, SIERADZ 06.08, ŚWIDNICA 20.08, KŁODZKO 27.08, KŁOBUCK 26.07, OLKUSZ 19.07, TARNÓW 12.07, USTRZYKI DOLNE 05.07

Wakacyjne spotkania z przyrodą



Sala audiowizualna
Muzeum Przyrodniczego
w Ustrzykach Dolnych
godz. 18.00

5 lipca zapraszamy na prelekcję
pt. „Zwyczaje karpaccich pasterzy”,
którą poprowadzi Józef Michalek -
górnik z Istebnej, działacz Oddziału
Górali Śląskich Związku Podhalan.

12 lipca Marian Szewczyk - botanik
i fotograf przyrody poprowadzi
prelekcję „Piękno bieszczadzkich
kwiatów”



OKNA I DRZWI

ROLETY, ŻALUZJE,
BRAMY GARAŻOWE,
DRZWI WEWNĘTRZNE
OKNA DACHOWE

ul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.pl

F.P.H.U. „SZWAGIER MEBLE”

poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiar
i doradztwo gratis,
ceny konkurencyjne

Zapraszamy:
Nowosielce 313
tel./fax: 013 467 2328
tel. 0602 465 102



Wybierz nasz
pomysł na leasing

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

GARAŻE BLASZANE

www.RobStal.pl

TRANSPORT-MONTAŻ
GRATIS!-CALKI KRAJ, RATY

PRODUCENT
13-440-9206; 18-332-1404;
509-038-426; 696-753-588



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Człowiek - najlepsza inwestycja

PROJEKT „Kierunek - praca”

ADRESOWANY JEST DO OSÓB POZOSTAJĄCYCH BEZ
ZATRUDNIENIA, W TYM ZAREJESTROWANYCH
W POWIATOWYM URZĘDZIE PRACY
JAKO OSOBY BEZROBOTNE, ZAMIESZKUJĄCYCH
W POWIECIE BRZOSOWSKIM, BIESZCZADZKIM,
LESKIM I STRZYŻOWSKIM

W tym należących do następujących grup:

- * osoby zamieszkające na wsi, * osoby do 24 roku życia,
- * osoby w wieku 50-64 lata, * osoby niepełnosprawne,
- * osoby długotrwale bezrobotne



Sp. z o.o. zaprasza na:

- * BEZPŁATNE SZKOLENIA - stypendium 6,09 zł/godz. brutto
- * STAZE I PRAKTYKI ZAWODOWE - stypendium 1500,- zł/m-c brutto
- * WARSZTATY I SZKOLENIA Z ZAKRESU TECHNIK AKTYWNEGO POSZUKIWANIA PRACY
- * WSPARCIE PSYCHOLOGICZNO - DORADCZE
- * SZKOLENIE Z ZAKRESU DOSKONALENIA INFORMATYCZNEGO
- * POŚREDNICTWO PRACY

OFERTA SZKOLEŃ:

- * „Specjalista ds. organizacji i rozliczeń w firmie”
- * „Operator koparko - ładowarek kl. III i operator koparek jednoznaczyniowych kl. III”
- * „Specjalista ds. sprzedaży z obsługą kas fiskalnych, specjalistycznych programów handlowo - magazynowych oraz uprawnień do obsługi wozków jezdniowych”
- * „Kucharz”
- * „Barman - kelner z obsługą kas fiskalnych”
- * „Specjalista do spraw rachunkowości II stopnia”
- * „Spawanie lukiem elektrycznym - MAG-135/MIG-131/TIG-141”
- * Indywidualne np.: pracownik ochrony z licencją, operator obrabiarek sterowanych numerycznie CNC, przedstawiciel handlowy i inne.

DOBĄTKOWO ZAPEWNIAMY:

- * zwrot kosztów dojazdu
- * ubezpieczenie społeczne i zdrowotne
- * poczęstunek w trakcie szkoleń

PO ZAKOŃCZENIU SZKOLEŃ ODBYWAĆ SIĘ BĘDĄ
STAZE LUB PRAKTYKI ZAWODOWE DO 6 MIESIĘCY!

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE:

Biuro Projektu w Sanoku pokój 221 (II piętro)
ul. Mickiewicza 29, 38-500 Sanok
tel/fax.: (13) 46 965 28, kom. 698 109 126
e-mail: sanok@edukator-jaslo.pl

Biuro Projektu w Jasle EDUKATOR Sp. z o.o.
ul. Igielna 9, 38-200 Jasło
Tel./fax.: 13 448 57 89

Projekt „Kierunek - praca” współfinansowany
ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego
Funduszu Społecznego



„MACIEJKA”

Centrum Ogrodniczo-Rolnicze

Oferuje:

nasiona, cebule, nawozy, figury ogrodowe,
narzędzia, agrowłókniny, mieszanki traw itp.

Ustrzyki Dolne ul. 29 Listopada 26
(naprzeciw firmy Betonstal) Tel. 13 461 1464

Poniedziałek - piątek 9.00-17.00 Sobota - 9.00-14.00

„Kwartet” w „Orle”



Beecham House to luksusowy dom spokojnej starości dla muzyków.
Co roku jego mieszkańcy w urodziny Giuseppe Verdiego przygotowują
uroczysty koncert. Tym razem wieczór musi przynieść dochody, bo
ośrodkowi grozi likwidacja.

To będzie niepowtarzalny koncert, w którym światowej sławy kwartet
wokalny znów zaśpiewa razem. Na scenie spotkają się Jean - ekscentryczna
diva, jej pierwszy mąż - Reggie, lubieżny Wilfred oraz roztrzęsiana
Cissy, przedmiot pożądania Wilfreda. Tego wieczoru wyjdą na jaw
ich sekrety. Czy reżyser gali Cedric będzie umiał nad nimi zapanować?
(wikipedia, opis dystrybutora filmu)

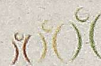
- Cristiada (dramat hist.; Meksyk; od 12 I.) - 25. i 26.06. godz. 19.00
- Kwartet (dramat; Wielka Brytania; b.o.) - 28. i 30.06. godz. 19.00

Kasa czynna 30 min. przed seansem

Kino „Orzeł” Ustrzyki D.; ul. 29 Listopada 31; tel. 13-461-1322

www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail: udk@poczta.wp.pl

Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze.



Podkarpacka Akademia Rozwoju
fundacja

ogłasza 3. edycję

konkursu malarskiego
dla dzieci, młodzieży i studentów

SZLAKIEM PODKARPACIA



Namaluj pocztówkę z Podkarpacia
Wyślemy ją Europejczykom!

Termin nadsyłania prac do 16 sierpnia 2013 r.
WIĘCEJ NA www.FPAR.pl

Patronat Honorowy

Partnerzy Honorowi

Partnerzy Medialni

Patronat Kultury